

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
MARZEC 2023 nr 3/2023 (131)

W numerze:

O BEZPIECZEŃSTWIE I PORZĄDKU PUBLICZNYM

Sprawozdania na temat swoich działań w 2022 roku złożyły na sześćdziesiątej ósmej sesji Rady Gminy Krzymów policja, strażnik gminny i Ochotnicza Straż Pożarna.

str. 3

OD KWIATÓW PRZEZ POŻYCZKĘ DO ZAPOWIEDZI PROTESTU

Dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy złotych pożyczyła gmina Krzymów na dwa lata Zakładowi Usług Wodnych w Koninie. Decyzję o pożyczce podjęli radni na sześćdziesiątej siódmej sesji Rady Gminy Krzymów.

str. 4

ABSURDALNA, NIEEKONOMICZNA INWESTYCJA

Przeciwnicy budowy kolei z Konina do Turku w wariantcie dziewiątym protestowali w Brzeźnie przeciwko tej inwestycji, blokując dwudziestego pierwszego marca Drogę Krajową 92.

str. 5

JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ NOWA SIEDZIBA BIBLIOTEKI?

Wójt Danuta Mazur podpisała umowę z firmą, która przygotuje koncepcję na adaptację budynku dawnego posterunku policji w Krzymowie na potrzeby Gminnej Biblioteki Publicznej.

str. 6

KIEŁBASA Z TRUTKĄ NA SZCZURY

Rok temu w okolicach Krzymowa doszło do dwudziestu trzech prób otrucia psów. Niektóre z nich zakończyły się śmiercią zwierząt. W tym roku zostały już odnotowane cztery takie przypadki.

str. 7

SPLONEŁA AMBONA

W nocy z dwudziestego siódmego na dwudziesty ósmy marca wandal lub wandyli zniszczyli ambonę łowiecką numer czternaście w Głodnie. Konstrukcja została podpalona.

str. 12

GMINNY DZIEŃ KOBIET PEŁEN ŚMIECHU

Krzysztof Respondek, aktor, piosenkarz i artysta kabaretowy bawił publiczność na tegorocznym Gminnym Dniu Kobiet. Został on zorganizowany dziesiątego marca w świetlicy wiejskiej w Paprotni.

str. 16

CZEŚĆ BUDYNKU I PLAC WŁASNOŚCIĄ STRAŻAKÓW

Po kilku latach starań, Ochotnicza Straż Pożarna w Krzymowie stała się właścicielem części budynku, który dzieli z urzędem gminy. Proces uwłaszczeniowy trwał od czerwca 2020 roku. Decyzja jest prawomocna.

fol. P. Markowski



Warto powiedzieć, że stara część remizy, która powstała według źródeł historycznych w 1925 roku, już była własnością krzymowskich strażaków. Proces uwłaszczeniowy dotyczył nowszej części obiektu, w której znajdują się garaże dla samochodów bojowych, pokój zarządu i kuchnia. I tę część jednostka dzieli teraz jako współwłasność z urzędem.

— Mamy zapewnione do tego nowego budynku dojeżdżanie i dojazd w każdej chwili tak, jak było to do tej pory. I co tutaj mamy jeszcze nowego? Przy tej starej remizie również plac przed nią teraz jest nasz. Do tej pory był placem kościelnym. Na jednym ze spotkań w trakcie całej tej procedury, na spotkaniu z geodetą był też proboszcz parafii Krzymów, ksiądz Wojciech Kaźmierczak,

który po zapoznaniu się z sytuacją powiedział, że nie będzie rościł praw i ten plac może oddać dla straży pożarnej — mówi Julian Tomicki, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie.

Uwłaszczenie wspomnianej części budynku otwiera przed jednostką z Krzymowa nowe możliwości. To przede wszystkim możliwość pozyskiwania dodatkowych pieniędzy.

— Jak do tej pory otrzymywaliśmy na przykład jakieś dotacje na remonty, to musieliśmy mieć pismo, jakąś podkładkę, że użytkujemy te budynki, i że nikt nas stąd nie wyrzuci. Natomiast w tej chwili możemy się już tak twardo starać na przykład o fotowoltaikę, o dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodar-

ki Wodnej w Poznaniu na montaż fotowoltaiki — mówi Julian Tomicki.

To ma być jedno z pierwszych posunięć, które doprowadzi do obniżenia kosztów utrzymania budynku straży.

Ale w planach jest też remont dachu starej części remizy.

— Ja pamiętam, kiedyś był remont dachu, ale było to praktycznie tylko położenie blachy, założenie tych nowych wieżyczek, bo kiedyś był to dach dwuspadowy. To było za mojej pamięci, natomiast to drzewo wszystko zostało, to, co kiedyś było budowane, więc myślę, że tam niejedynemu robak siedzi i po cichu sobie dziurkę gryzie, a żeby ta remiza była naprawdę funkcjonalna, to musimy pomyśleć o remoncie dachu — dodaje Julian Tomicki. | mar.

DO SERCA PRZYTULISA

W marcu do Przytuliska dla Zwierząt w Brzeźnie trafiło siedem błakających się psów i jeden kot. Cztery z odłowionych psów wróciło do właścicieli. — Czyli udało się odszukać właścicieli przez portale społecznościowe. I właściciele również fajnie, bo również szukali tych piesków — mówi Tomasz Opszański, współwłaściciel Przytuliska dla Zwierząt w Brzeźnie.

Poza tym trzy pieski z przytuliska zostały wyadoptowane i znalazły nowe domy.

Mamy już kalendarzową wiosnę. To czas, kiedy chętniej wychodzimy na spacer. Również z naszymi pieskami. Trzeba pamiętać, że do wędrówek z psem potrzebny jest odpowiedni sprzęt. I to niezależnie od tego, czy chodzi o mniejsze wycieczki po okolicy, jednodniowe wyprawy weekendowe, czy dłuższe urlopy: piesze wędrówki z psem są przyjemnym hobby dla zwierząt i ich opiekunów.

Prawie każdy zdrowy, dorosły czworonożny przyjaciel może przyłączyć się do przygody z wędrówkami. Jednak czworonóg powinien mieć już jakieś doświadczenie w pieszej wędrówce, aby móc pokonywać dłuższe trasy. Jeśli planujemy jednodniową wycieczkę, to pies powinien wcześniej odbyć kilka krótszych wędrówek po okolicy. Ponadto, z następującymi psami wędrówki są możliwe tylko w ograniczonym zakresie: szczenięta nie powinny pokonywać długich dystansów. Kilukilometrowe wędrówki są dla nich zbyt dużym obciążeniem. Miłośnicy wędrówek mogą jednak zabrać ze sobą swoich małych czworonożnych przyjaciół w specjalnych psich plecakach i pozwolić im od czasu do czasu przebiec krótkie dystanse. Młode psy mogą być powoli wprowadzane do dłuższych wędrówek. Od pierwszego roku życia możliwe są spacerunki o długości pięciu kilometrów lub więcej.

— *Rasy o krótkich nogach i płaskich pyskach, na przykład mopsy, szybciej się męczą. Psy, które już podczas zwykłego spaceru zaczynają szybko dyszeć, nie będą*

czерpać przyjemności z wędrówki. Wśród tych psów jest wiele buldogów, takich jak buldog angielski, ale niestety także niektóre bassety czy pekińczyki. One również lubią przygody na świeżym powietrzu, ale wolą krótkie dystanse i dużą ilość przerw. Jeśli pies jest osłabiony z powodu choroby, nie powinien uczestniczyć w dłuższych wędrówkach. Trzeba dokładnie rozważyć, czy wędrówki są odpowiednie dla psa, a w razie wątpliwości poprosić weterynarza o radę. Jeśli pies dużo sapie i przysiadła, lepiej przerwać wędrówkę — mówi Tomasz Opszański.

Co trzeba zabrać na wędrówkę? Woda i miska na wodę są niezbędne. Praktyczna jest butelka na wodę dla psa z wbudowaną miską. Po drodze pies może napić się czystej, płynącej wody. W wodzie stojącej czają się niebezpieczeństwa w postaci giardii i innych patogenów.

Oczywiście psy nie powinny wyruszać w drogę z pełnymi brzuchami, jednak w bagażu powinno się znaleźć trochę jedzenia lub mała przekąska na odpoczynek. Istnieje wiele butelek podróżnych i misek dla psów, które są dobrze przystosowane do wędrówek.

Co pies musi mieć na sobie podczas wędrówek? Najlepiej jest wybrać szelki lub obroże i smycz. Podczas wędrówek po górach bezpieczniejsze są szelki, ponieważ w nagłych wypadkach istnieje ryzyko uduślenia obrozą. Szelki powinny być przewiewne i nie wrzynać się w pachwiny. Jeśli nie pozwalamy swojemu czworonogowi biegać swobodnie, długa lina treningowa pozwala mu na większą swobodę.

Wędrówka z psem może być beztraska,

jednak podczas każdej eskapady z czworonogiem należy chronić się przed następującymi zagrożeniami: spotkania z krowami. Nieustannie dochodzi do nieprzyjemnych spotkań między krowami i psami. Podczas wędrówek często trzeba pokonywać pastwiska. Interakcja oparta na szacunku zapobiega konfliktom.

— *Z punktu widzenia krowy, psy przypominają potencjalnego drapieżnika. Jeśli zobaczysz stado krow, natychmiast weź swojego czworonożnego przyjaciela na krótką smycz. Szybko, ale bez biegania przejdź przez pastwisko. Trzymaj się z daleka od stada krow. Zalecana jest ostrożność, szczególnie w przypadku krow matek z cielętami. Najważniejszym priorytetem krow jest ochrona cieląt. Jeśli krowa kilkakrotnie podnosi i opuszcza głowę, prycha i zgina kolana, jest to sygnał ostrzegawczy, który należy potraktować poważnie. Jeśli krowa biegnie w waszą stronę, uwolnij psa. Bez ciebie będzie w stanie lepiej zadbać o swoje bezpieczeństwo. Szybko opuść miejsce wypasu — mówi Tomasz Opszański.*

Oczywiście jest, że pies nie powinien biegać za zwierzyną. Psy o niepohamowanych instynktach łowieckich powinny być w lesie trzymane na smyczy. Smycz typu linka daje psu większą swobodę węszczenia. Jeśli pies biega swobodnie, należy go odpowiednio wcześniej zawołać. Jeśli pies zamienia się w słup soli i wpatruje się w jakiś punkt w oddali, to prawdopodobnie odkrył coś interesującego i wartego pogoni. W okresie wiosennych lęgów i wysiadania przez ptactwo jaj, psy powinny pozostać na ścieżkach. W leśnej gęstwinie mogłyby wypłoszyć nie tylko ptaki gniaz-

dujące na ziemi, ale również młode sarny. Tłumaczenie, że „on nic nie zrobi” nie jest argumentem. Sama obecność potencjalnego drapieżnika oznacza stres dla młodych i matki.

To, czy pies musi być trzymany w lesie na smyczy, zależy od specyfiki miejsca. W rezerwach przyrody pies musi być trzymany na smyczy, a wędrówcy muszą poruszać się po ścieżkach. Podobnie w strefach ochrony krajobrazu należy uważać, aby czworonożny przyjaciel nie płoszył zwierzyny w krzakach. Jeśli jednak nie ma innych lokalnych zasad, psy mogą biegać swobodnie. W wielu parkach narodowych obowiązkowe są smycze. Jeśli czworonóg daje się niezawodnie przywołać i potrafi chodzić „przy nodze”, spacerunki bez smyczy są zazwyczaj tolerowane. Oczywiście jest, że nie wolno zostawiać żadnych śmieci. Dotyczy to również psich odchodów.

Jeśli jest w pobliżu piękny las lub park przyrody, można po prostu rozpocząć wędrówkę – jest tam wiele do odkrycia. Miłe wędrówki są przyjemne o każdej porze roku. W upalne lato najlepiej wybrać się na wycieczkę do zacienionego lasu. Niemniej trzeba się upewnić, że nasz czworonożny przyjaciel nie przegrzewa się i pije wystarczająco dużo wody. Trzeba dobrze zaplanować czas na wędrówkę i robić przerwy po drodze. Sama droga powinna być celem, a nie określone dystanse.

Na szczęście jest coraz więcej miejsc noclegowych, takich jak pensjonaty i hotele we wszystkich przedziałach cenowych, które pozwalają na pobyt z psami.

— *Życzymy wiele radości podczas wędrówek z psem — mówi Tomasz Opszański.*

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszańskich przytulisku na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę.

Ponadto psy są wysterylizowane i zchipowane. Tomasz Opszański zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej odpowiadającej tym osobom porze. Ma on również szeroką wiedzę i długoletnie doświadczenie w szkoleniu i wychowywaniu psów, z czego warto skorzystać.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieści się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13 B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numerem 506-510-511 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na Facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata.

Zdjęcia psów przeznaczonych do adopcji są opublikowane na stronie www.krzymow.pl w zakładce „Dla mieszkańców”, w rozdziale „Zwierzęta do adopcji”. Ponadto w Urzędzie Gminy w Krzymowie, w pokoju numer cztery można uzyskać informacje na temat pieszków przeznaczonych do adopcji. | mar.



O BEZPIECZEŃSTWIE I PORZĄDKU PUBLICZNYM

Sprawozdania na temat swoich działań w 2022 roku złożyły na sześćdziesiątej ósmej sesji Rady Gminy Krzymów policja, strażnik gminny i Ochotnicza Straż Pożarna.



fol. P. Markowski

To właśnie zaproszeni goście na obrady wypełnili ich pierwszą część. Jako pierwszy wystąpił asp. sztab. Leszek Juszcak, Komendant Komisariatu Policji w Starym Mieście, którego działaniu podlega również nasza gmina.

W minionym roku w gminie Krzymów policja odnotowała pięćdziesiąt dwa zdarzenia i jest to jedna czwarta wszystkich zdarzeń obsługiwanych przez komisariat w Starym Mieście. Były to między innymi jedna bójka, dwa uszkodzenia ciała, jedna kradzież samochodu, sześć włamań, cztery kradzieże, przestępstwa internetowe czy groźby. Podstawowymi zdarzeniami, z którymi boryka się nasza gmina, to zdarzenia drogowe. Policja odnotowała wzrost liczby wypadków i wzrost osób, które w wyniku tych zdarzeń poniosły śmierć. Było to pięć ofiar śmiertelnych, najwięcej spośród wszystkich gmin powiatu konińskiego. W związku z tym zostanie zwiększona liczba kontroli drogowych, ponieważ podstawowymi przyczynami tych zdarzeń były nadmierna prędkość oraz niezachowanie należytych środków ostrożności. Policja w naszej gminie odnotowała też cztery przypadki przestępstw narkotykowych.

— Przy czym należy nadmienić, że liczba osób zażywających środki odurzające, czy posiadających je jest znacznie większa. Potwierdza to fakt, że na terenie miasta Konina takie osoby również z gminy Krzymów były zatrzymywane, gdzie posiadały środki odurzające. Wynika to z faktu, że tam jest większa możliwość zakupu takich substancji niż w małych miejscowościach — mówi asp. sztab. Leszek Juszcak.

Przeprowadzone zostały też czterdzieści cztery interwencje dotyczące przemocy domowej. W czterech przypadkach została wdrożona procedura Niebieskiej Karty. Podstawową przyczyną przemocy domowej jest nadużywanie alkoholu. Część uzależnionych dostała skierowania na leczenie.

Policja prowadzi też działania prewencyjne poprzez spotkania z dziećmi,

młodzieżą i dorosłymi.

— Chciałbym dodać, żeby mieszkańcy korzystali z tej podstawowej formy, jaką jest możliwość zgłoszenia. Jest to Krajowa Mapa Zagrożeń. Na stronie internetowej można zgłosić, wybrać z katalogu zagrożenie, które panuje w danym rejonie. Dotyczy to większości wykroczeń drogowych, porządkowych, które można kliknąć i anonimowo zgłosić tą formą na policję — mówi Leszek Juszcak.

W jego opinii, nasza gmina należy mimo wszystko do spokojnych.

Tymczasem ponad pięćset zdarzeń i interwencji odnotował w ubiegłym roku strażnik gminny, Marcin Michlicki. Dotyczyły one głównie spraw związanych z ochroną środowiska i zwierząt. Były to sprawy albo zgłaszane przez mieszkańców, albo wynikające z zakresu obowiązków samorządu. Poza tym zostały odnotowane spory sąsiedzkie.

— Ja podejmuję interwencję. Najczęściej ona kończy się jakąś rozmową, pouczeniem, jeżeli stwierdzamy, że to było wykroczenie. Względnie mandatem karnym, ale najczęściej ludzie zgłaszają się do straży z takim zdaniem, żeby nie karać, bo nie chcą mieć dodatkowych nieprzyjemności ze swoim bliźszym lub dalszym sąsiadem — mówi Marcin Michlicki.

Ale w minionym roku nie obyło się bez mandatów. Strażnik gminny nałożył ich sześć na łączną kwotę siedmiuset pięćdziesięciu złotych.

— To były osoby, które wylewały nieczystości ciekłe, czyli mówiąc krótko, szambo. To również były przypadki niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu psa. Czyli, że ten pies wybiegł na drogę, pogonił osobę jadącą rowerem, albo idącą pieszo, był przypadek ugryzienia. Więc w tych przypadkach winne osoby zostały ukarane mandatem, bo jednak musi być zastosowana forma wychowawcza, by jednak wdrożyć te osoby do przestrzegania przepisów prawa — mówi Marcin Michlicki.

Jeśli chodzi o zdarzenia odnotowane przez jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, to straż z Brzeźna w ubiegłym

roku wyjeżdżała do dwudziestu pięciu pożarów, trzydziestu trzech miejscowych zagrożeń i cztery razy w związku z fałszywymi alarmami. Jednostka z Paprotni wyjeżdżała dwadzieścia sześć razy do pożarów, trzydzieści siedem razy do miejscowych zagrożeń i miała trzy alarmy fałszywe. OSP z Krzymowa odnotowała szesnaście pożarów i siedemnaście miejscowych zagrożeń. Jednostka z Kałku miała sześć wyjazdów do pożarów, trzynaście do miejscowych zagrożeń i odnotowała jeden fałszywy alarm. Straż z Głodna nie miała w ubiegłym roku wyjazdów.

Dane te przekazał na sesji Tomasz Opszański, Komendant Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krzymowie.

Poza wysłuchaniem raportów, radni między innymi podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Konińskiemu.

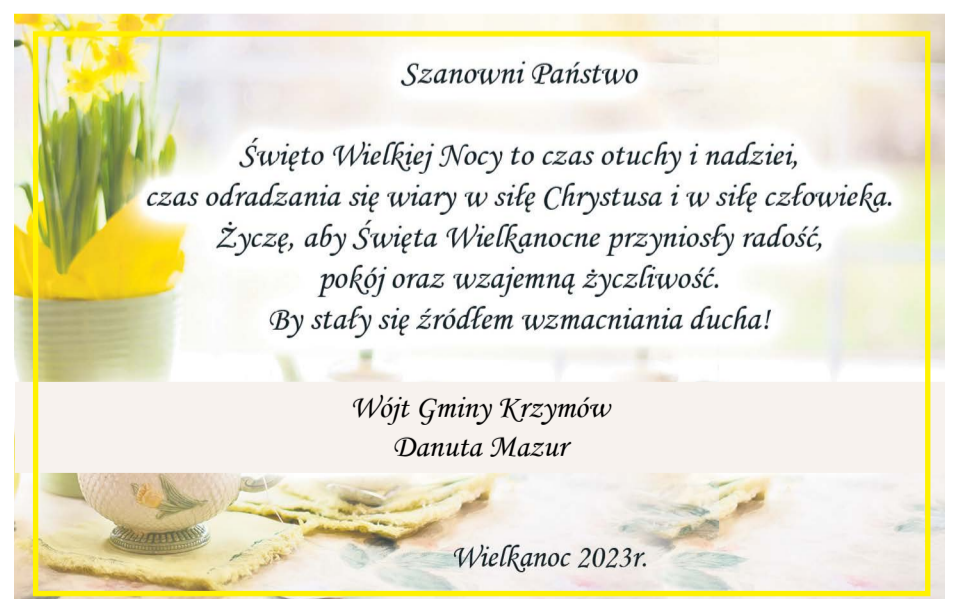
— Tak naprawdę to jest powrót uchwały z zeszłego roku, ponieważ w zeszłym roku również udzielaliśmy taką pomoc finansową Powiatowi Konińskiemu. Chodziło o zakup samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych. Ten bus miał być zakupiony dla Warsztatu Terapii Zajęciowej w Paprot-

ni. Ponieważ realizacja tego zakupu nie doczekała się swojego finału, ta dotacja, ta pomoc finansowa została zwrócona do budżetu gminy Krzymów. Jest szansa, że w tym roku ten bus zostanie zakupiony i zwrócono się do nas o taką pomoc — mówi Leszek Staszak, Przewodniczący Rady Gminy Krzymów.

Radni ponownie przekazali na ten cel dwadzieścia tysięcy złotych. Warto przypomnieć, że podopiecznymi warsztatu są głównie niepełnosprawni mieszkańcy naszej gminy, a bus będzie służył również społeczności lokalnej.

Przegłoszowana została też częściowa zmiana przeznaczenia Funduszu Sołectkiego w Brzeźnie. Dwudziestego czwartego marca na zebraniu wiejskim w tej miejscowości jego uczestnicy zdecydowali, że rezygnują z przeznaczenia pieniędzy na doposażenie stadionu w Brzeźnie i przekazują je na zakup kosiarki samojezdnej, która zresztą też będzie obsługiwała ten stadion. Obiekt ten jest własnością gminy, ale użytkuje go Ludowo-Młodzieżowy Klub Sportowy Czarni Brzeźno.

Sześćdziesiąta ósma sesja Rady Gminy Krzymów odbyła się dwudziestego dziewiątego marca. | mar.



Szanowni Państwo

Święto Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei,
czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i w siłę człowieka.
Życzę, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość,
pokój oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha!

Wójt Gminy Krzymów
Danuta Mazur

Wielkanoc 2023r.

OD KWIATÓW PRZEZ POŻYCZKĘ DO ZAPOWIEDZI PROTESTU

Dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy złotych pożyczyła gmina Krzymów na dwa lata Zakładowi Usług Wodnych w Koninie. Decyzję o pożyczce podjęli radni na sześćdziesiątej siódmej sesji Rady Gminy Krzymów.



Sesja była zwołana na ósmy marca. W związku z przypadającym w tym dniu świętem kobiet, przed oficjalnymi obradami, radni wręczyli kwiaty wójt Danucie Mazur, sekretarz gminy, Sylwii Kaczmarczyk, skarbnik Izabeli Badowskiej oraz koleżankom z rady.

Głównym punktem porządku obrad były zmiany budżetowe. Najważniejszą z nich było udzielenie pożyczki Zakładowi Usług Wodnych w Koninie w wysokości dwustu dziewięćdziesięciu tysięcy złotych, którą ma spłacić w ciągu dwóch lat, co zostało zapisane w uchwale. Skąd wzięła się konieczność udzielenia tej pożyczki?

— W związku z tym, że Wody Polskie regulują cenę za wodę, Zakład Usług Wodnych również nie mógł podnieść stawki za wodę, pisząc pisma i negocjując z Wodami Polskimi podwyżkę tej stawki. Wody Polskie nie zgadzają się na to i w związku z powyższym (Zakład Usług Wodnych ma – przyp. red.) brak możliwości spłaty zaciągniętego

kredytu na wybudowanie kanalizacji i sieci wodociągowej, chociażby na terenie gminy Krzymów. Spowodowałoby to, że Zakład Usług Wodnych, jest to czarna wersja, brał również pod uwagę ogłoszenie upadłości. Wtedy cała infrastruktura zostałaby przekazana na barki gminy, ponieważ ustawowy obowiązek zaopatrzenia mieszkańców w wodę i odbiór nieczystości płynnych, czyli infrastruktura kanalizacyjna, jest po stronie gminy — mówi Leszek Staszak, Przewodniczący Rady Gminy Krzymów.

Ponadto wśród zmian w budżecie znalazły się trzy autopoprawki zgłoszone przez skarbnik Izabelę Badowską. Były to wprowadzenie piętnastu tysięcy złotych na wypłaty dodatków węglowych przyznanych na podstawie decyzji w wyniku wcześniejszego odwołania się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Wprowadzone do budżetu zostało też ponad pięćdziesiąt tysięcy złotych na wypłatę dodatków elektrycznych i dwa tysiące czterysta



dziewięćdziesiąt sześć tysięcy z Funduszu Pomocy dla Obywateli Ukrainy na zasiłek czterdzieści złotych dziennie za zakwaterowanie, wyżywienie i koszty obsługi.

Gościem sesji był Ryszard Nawrocki, Przewodniczący Rady Powiatu Konińskiego i radny powiatowy reprezentujący gminę Stare Miasto i Krzymów. Zostało do niego skierowanych sporo pytań dotyczących podjęcia przez radę powiatu uchwały o finansowym przyłączeniu się powiatu do projektu budowy linii kolejowej Konin-Turek (radni powiatowi przekazali na to dwa miliony złotych). Radni Leszek Staszak i Mirosław Kruszyński między innymi zarzucali, że przed skierowaniem projektu tej uchwały nie zapoznał się, i radni powiatowi również nie zapoznali się z dokumentem firmy BBF, która na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu opracowała studium wykonalności projektu budowy kolei do Turku.

— Ten dokument zawiera wiele ważnych i cennych informacji. Chociażby przebieg trasy, liczbę wysiedleń, liczbę wyburzeń, liczbę wyciętych drzew, skąd ta trasa miałaby się zaczynać, gdzie miałaby się kończyć. To jest również to (...) że tłumaczy się mieszkańcom miasta Turku, że dworzec będzie w Turku. On będzie półtora kilome-



tra od centrum miasta, tak naprawdę kończył się będzie w Żukach — mówi Leszek Staszak.

Linia Konin-Turek zajmuje się teraz spółka PKP Polskie Linie Kolejowe, która ma cztery lata na przygotowanie dokumentacji, co, należy mieć nadzieję, zostanie poprzedzone konsultacjami.

Tymczasem Leszek Staszak na sesji zapowiedział protest mieszkańców niezgadzających się z budową kolei do Turku w wariantcie dziewiątym. Zaznaczył przy tym, że ogłasza to jako mieszkaniec zaangażowany w protest, a nie jako przewodniczący rady gminy.

Protest polegający na blokadzie Drogi Krajowej 92 w Brzeźnie na wysokości skrzyżowania z ulicą Parkową odbył się dwudziestego pierwszego marca. | mar.

SOŁTYS DOTRZE TAM, GDZIE URZĘDNIK NIE ZAWSZE MOŻE

Jedenastego marca obchodziliśmy Dzień Sołtysa. Z tej okazji, ale też z okazji Dnia Kobiet, bo funkcje sołtysów w gminie Krzymów sprawują głównie panie, wójt Danuta Mazur i przedstawiciele pracowników urzędu gminy spotkali się z sołtysami.



Do spotkania doszło siódmego marca w sali sesyjnej urzędu.

— To dla nas tak bardzo ważne, że w gminie Krzymów mamy dwudziestu jeden wspaniałych sołtysów, którzy poświęcają się bardzo dla społeczności gminy, a jednocześnie przedłużają nam ręce i tam, gdzie urzędnik nie może, tam na pewno sołtys dotrze. A jak nie, to odwrotnie: przyniesie wszystkie problemy, zapozna urzędników tam, żeby też byli na miejscu. Za tę waszą wolę współpracy, za

codzienną pracę bardzo dziękujemy. Jesteście dla nas bardzo ważni, bo przecież samorząd, mówimy o samorządzie gminy Krzymów, realizuje na miarę możliwości potrzeby naszych mieszkańców. My naprawdę wsłuchujemy się w te potrzeby. Dla nas rozmowy z państwem, z mieszkańcami są bardzo ważne, i to nie kampania przedwyborcza, bo państwo wie, że niezależnie od tego, kto był wójtem, to my tutaj po prostu służymy ludziom — mówiła do sołtysów wójt Danuta Mazur.



Do pań sołtyszek z życzeniami zwrócił się natomiast Jacek Popielarz, Kierownik Referatu Oświaty i Spraw Komunalnych Urzędu Gminy w Krzymowie.

— W imieniu męskiej części urzędu życzymy paniom wszystkiego najlepszego. Ten skromny kwiatek, który za chwilę wręczymy, niech będzie symbolem tego, że pamiętamy, że jesteśmy. Życzymy przede wszystkim paniom zdrowia, spełnienia marzeń, wszelkiej pomyślności w wspólnych naszych działaniach, które, mam nadzieję, będą przynosiły takie efekty, że nasze społeczeństwo w całej gminie będzie z nas wszystkich zadowolone — mówił Jacek Popielarz.

Poza życzeniami sołtysi otrzymali upo-



minki w postaci filiżanek do kawy z herbem gminy Krzymów oraz kwiaty. Był też tort, który dzieliła wójt gminy. Ale przede wszystkim rzeczowe rozmowy o życiu gminy i zaangażowaniu sołectw w gminne wydarzenia.

— Bardzo fajnie jest. Sołtysi się stawili wszyscy, no prawie, dwóch nie ma, ale fajnie. Atmosfera jest bardzo fajna, przyjemna — mówi Barbara Janczak, sołtys Brzeźna.

Dodaje, że współpraca z władzami gminy układa się różnie.

— Przeważnie dobrze, ale jest różnie. Sporne sprawy dotyczą głównie mieszkańców. Rozwiązanie zawsze można znaleźć. Jak się chce, to się rozwiązanie znajdzie, tak że jest dobrze. O, tak powiem — dodaje Barbara Janczak. | mar.

ABSURDALNA, NIEEKONOMICZNA INWESTYCJA

Przeciwnicy budowy kolei z Konina do Turku w wariantcie dziewiątym protestowali w Brzeźnie przeciwko tej inwestycji, blokując dwudziestego pierwszego marca Drogę Krajową 92.



fol. P. Markowski

Mieszkańcy Konina, gmin Krzymów i Stare Miasto oraz Gozdowa z gminy Tuliszków od godziny 16.45 do godziny 18.30 z transparentami i w asyście dźwięków gwizdków ograniczali płynność ruchu samochodowego poprzez piętnastominutowe blokowanie przejścia dla pieszych, po którym następowały jednodominutowe przerwy na częściowe rozładowanie tworzących się korków.

Leszek Staszak, organizator akcji protestacyjnej, przed jej rozpoczęciem przypomniał argumenty przemawiające przeciwko tej inwestycji. To między innymi niszczenie dorobku życia tych, przez których domy i działki, bądź w ich bliskim sąsiedztwie, według przygotowanego planu, będzie przebiegać linia kolejowa, to też dewastacja środowiska naturalnego i duże koszty budowy.

— Bardzo proszę spojrzeć. Gozdów, który zaszczylił nas swoją obecnością, bardzo liczna grupa mieszkańców, która bardzo niedawno dowiedziała się o wariantcie W-9, o tym przebiegu. Co niektórzy (...) stracili dorobek własnego życia, żeby kupić działki, wybudować dom i się okazuje, że przez ich tereny będzie przebiegała właśnie planowana linia kolejowa. Również nie zgadzamy się z dewastacją środowiska naturalnego, ponieważ w wariantcie W-9 jest wpisana wycinka. Jest wpisana wycinka około trzydziestu tysięcy drzew, dokładnie dwadzieścia siedem tysięcy siedemset. W wariantcie W-1 byłoby to około dwunastu tysięcy drzew. Ekonomia również jest brana pod uwagę. Wariant W-9 jest nie dość, że dłuższy, to jeszcze o czterdzieści prawie procent droższy od wariantu W-1. Na ten moment nie mamy innego sposobu, jak wyrazić swoje niezadowolone. Ponieważ pan minister (Ryszard – przyp. red.) Bartosik nie chce z nami rozmawiać, wielokrotnie był zapraszany na różne spotkania. Na żadne z nich nie przybył. Znajduje czas na otwieranie remiz, wręczanie samochodów strażac-

kich, czy sal gimnastycznych. Tam potrafi się pojawiać w każdym momencie. Na naszym proteście, czy na nasze zaproszenia na spotkania z mieszkańcami, żeby mógł odpowiedzieć na zadane pytania, nie znajduje czasu. Jak zresztą będzie tutaj cytaty na jednym z banerów, nie on jest od rozmowy z mieszkańcami — mówił Leszek Staszak.

Mimo deklaracji uczestnictwa w proteście, z powodu choroby nie pojawił się na nim prezydent Konina, Piotr Korytkowski. W jego imieniu do Brzeźna przyjechał Rafał Duchniewski, Kierownik Biura Prezydenta.

— Jak państwo już wielokrotnie słyszeli od prezydenta Korytkowskiego, jest on przeciwnikiem tego wariantu budowy linii kolejowej, która przecina praktycznie całą wschodnią część miasta Konina w najbardziej atrakcyjnych mieszkalnie terenach w Dolinie Warty, przy osiedlu Laskówiec, gdzie też pewnie część z państwa pobudowała domy i nie chciałaby mieć za płotem w tej chwili linii kolejowej. Więc tutaj mogą państwo być pewni, że jeżeli chodzi o prezydenta miasta Konina, miasto Konin, będziemy do końca sprzeciwiać się budowie tej linii, którą uważamy za linię absurdalną, nieekonomiczną, szkodliwą zarówno społecznie, infrastrukturalnie, jak i szkodliwą przyrodniczo. I zapewniam państwa, że w procesie pozwolenia na budowę, wydawania decyzji środowiskowej, miasto Konin na pewno będzie opiniowało ten projekt negatywnie — mówił Rafał Duchniewski.

Posła Tomasza Nowaka, który był tego dnia na posiedzeniu w Brukseli reprezentował Romuald Kamiński.

— Pan poseł napisał interpelację poselską do ministra infrastruktury oraz pismo do prezesa PLK z wnioskiem i żądaniem konsultacji społecznych na każdym etapie planowanej inwestycji. Zresztą pan poseł jest również mieszkańcem Brzeźna i zna problem przebiegu wariantu W-9 — mówił

Romuald Kamiński.

Pojawił się też Ryszard Nawrocki, Przewodniczący Rady Powiatu Konińskiego, który zasypywany przez dziennikarzy pytaniami mówił, że nie jest przeciwnikiem budowy kolei do Turku, jednak nie popiera inwestycji w wariantcie dziewiątym, gdyż nie było w tej sprawie realnych konsultacji społecznych.

Około godziny osiemnastej do protestujących dołączyła też wójt Danuta Mazur, która przez kilkanaście minut wraz z innymi protestującymi blokowała drogę w Brzeźnie.

A jak sprawa kontestowanej inwestycji kolejowej wygląda w tej chwili?

— W tej chwili w toku jest ogłoszony przez PKP PLK przetarg, dlatego że marszałek województwa w styczniu podpisał umowę z PLK, w której to PLK zobowiązały się taki przetarg przeprowadzić. Na pierwszy etap projektowania tej linii, czyli na koncepcję planistyczną. Koncepcję planistyczną, ale w zgodzie z wariantem zarekomendowanym przez marszałka, czyli wariantem W-9, który przebiega obok naszych domów i niszczy środowisko. Przetarg został ogłoszony w ogromnym pośpiechu. W tak dużym pośpiechu, że został zaskarżony przez Związek Ogólnopolskich Projektantów i Inżynierów, którzy, w dużym skrócie mówiąc, odwołali się do Krajowej Izby Odwoławczej i mówią o tym, że dokumentacja przygotowana przez PLK do przetargu jest dokumentacją, z której nie da się nic wyczytać, jest dokumentacją zbyt ogólną, która zawiera zbyt ogólne stwierdzenia i trudno jest wycenić usługi na jej podstawie. Związek czeka teraz na posiedzenie Krajowej Izby Odwoławczej. Trzeba też nadmienić, że jest to poważne stowarzyszenie, które skupia duże firmy budowlane z Polski, walczy o równe prawa, równe możliwości przetargowe firm prywatnych z firmami państwowymi. Dlatego czeka teraz ZOPII na termin

posiedzenia Krajowej Izby Odwoławczej. To jest drogie postępowanie, dlatego wierzymy, że te argumenty, które... no znamy też te dokumentacje i wiemy, że jest ona przygotowana w pośpiechu, tak samo jak całe studium przygotowane przez BBF i dlatego mamy takie przekonanie, że te ich argumenty znajdą poparcie Krajowej Izby Odwoławczej. Bo trzeba też powiedzieć, że nie jest to pierwszy projekt w ramach programu Kolej+, który został zaskarżony przez ZOPII do KIO — mówi Tomasz Piaseczny, przedstawiciel ruchu społecznego, który powstał w ramach sprzeciwu wobec budowy kolei do Turku w wariantcie dziewiątym.

Przedstawiciele tego środowiska starają się unikać tematów politycznych. Czy jednak mają nadzieję, że gdyby jesienią w wyborach parlamentarnych zmieniła się władza, to ta inwestycja zostałaby odrzucona?

— O to należałoby zapytać polityków. My mamy nadzieję, że do rozsądku da się przemówić również tej władzy, chociaż ta władza z nami rozmawiać nie chce. I jest tutaj nawet transparent z cytatem z pisma Ryszarda Bartosika, który jest uprzejmy twierdzić, że rozmowa z mieszkańcami to nie jest jego rola. Nie chcemy zajmować stanowiska. Wiemy, kto nas popiera, wiemy, że ludzie, którzy znają te projekty i mają jakiś interes w tym, w postaci chociażby władarzy samorządowych, którzy są blisko ludzi i blisko tych problemów, rozumieją przeciwko czemu protestujemy. Więc liczymy po prostu na refleksję u wszystkich polityków, natomiast mamy takie wrażenie, że niektórzy politycy, również ze względu na to, że zaczyna się kampania wyborcza, nie cofną się przed niczym, nawet przed realizacją najbardziej bezsensownego projektu — mówi Tomasz Piaseczny.

Protest w Brzeźnie zakończył się o godzinie osiemnastej trzydzięci. Jego organizatorzy zapowiadają kolejne, w innych lokalizacjach. | mar.

RUSZYŁ PROM W LADORUDZU

Od pierwszego kwietnia, po zimowej przerwie, zaczęła działać przeprawa promowa na rzece Warcie w Ladorudzu.

Zgodnie z umową zawartą z przewoźnikiem wyłonionym w postępowaniu,

prom będzie przewoził zainteresowanych do końca października tego roku w dni ro-

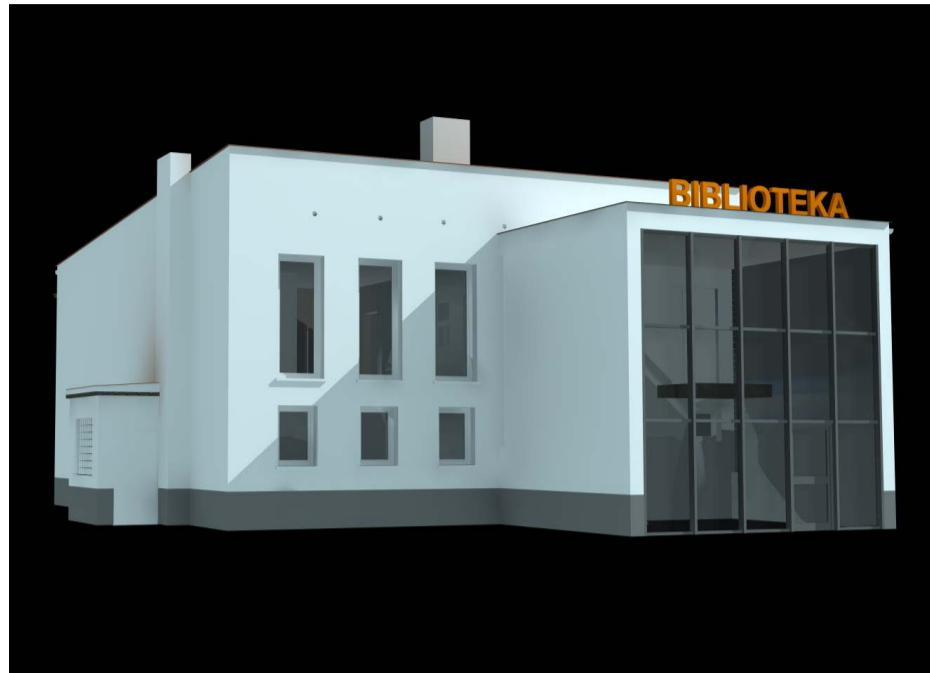
bowe i w soboty od godziny 8.00 do godziny 18.00. W niedziele i święta prom będzie

nieczynny. | mar.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ NOWA SIEDZIBA BIBLIOTEKI?

Wójt Danuta Mazur podpisała umowę z firmą, która przygotowuje koncepcję na adaptację budynku dawnego posterunku policji w Krzymowie na potrzeby Gminnej Biblioteki Publicznej.

fol. P. Markowski



Stało się to dwudziestego ósmego lutego. Wcześniej gmina ogłosiła przetarg na to zadanie. Został on rozstrzygnięty czternastego lutego. Wzięło w nim udział aż siedemnaście podmiotów, które przedstawiły oferty cenowe opiewające na kwoty od czterdziestu kilku do stu czterdziestu ośmiu tysięcy złotych. Przetarg wygrała firma z Warszawy, która za czterdzieści cztery tysiące dwieście osiemdziesiąt złotych ma przygotować dokumentację do dwudziestego ósmego sierpnia.

— Nie ukrywam, że jest to pustostan, który już od ponad siedmiu lat oczekuje na decyzję, co z nim dalej zrobić. Nie jest to czas stracony dlatego, że obiekt wcześniej nie do końca był pusty, wcześniej był zamieszkały przez mieszkańców. Myślę, że decyzja dojrzała, ale już dziś cały obiekt jest pusty. Wiemy również, że zamiast tradycyjnej kotłowni będzie można założyć fotowoltaikę i pompę ciepła, czyli mam na myśli, że cały obiekt pozostaje do dyspozycji. A wcześniej, gdyby ta decyzja została podjęta,

na pewno miałyby wiele ograniczeń — mówi Danuta Mazur.

Zatem być może już po dwudziestym ósmym sierpnia, jeśli koncepcja zostanie przyjęta i znajdą się na to pieniądze, zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie modernizacji budynku.

— My już usilnie szukamy źródeł zewnętrznego finansowania, bo to, wiadomo, jest również kluczowe. Myślę, że takie możliwości się pojawiają. Na pewno na termomoderniza-

cję, na pewno na dostosowanie pomieszczeń do tego, aby korzystali z nich ludzie z dysfunkcjami. Co jest też bardzo ważne, na pewno trzeba będzie tam wybudować windę. To wszystko, myślę, że będzie mogło być oparte o źródła zewnętrzne, między innymi z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Tak że pracujemy już nad tym, żeby to nie tylko były marzenia, ale i rzeczywistość — mówi Danuta Mazur. | mar.

JAK PRZEDSZKOLE, TO TYLKO W SZCZEPIDLE

Oddziały przedszkolne działające przy Szkole Podstawowej w Szczepidle zdobyły pierwsze miejsce w Plebiscywie Edukacyjnym „Głos Wielkopolski” w kategorii Przedszkole Roku w powiecie konińskim. Uroczysta gala odbyła się piętnastego lutego w Poznaniu.



Oddziały przedszkolne ze Szczepidla do plebiscytu zgłosili rodzice. Po zgłoszeniu należało wysłać płatne SMS-y na daną placówkę. Oddziały przedszkolne ze Szczepidla zdobyły sto osiemdziesiąt pięć głosów, najwięcej spośród placówek z powiatu konińskiego. Nagrodą był wręczony piętnastego lutego na uroczystej gali w Po-

znaniu voucher o wartości trzech tysięcy złotych na promocję oddziałów przedszkolnych w „Głosie Wielkopolskim”. A ile ich jest w Szczepidle?

— Mamy trzy oddziały przedszkolne. W jednej grupie jest jedenaścioro dzieci, w dwóch pozostałych po osiemnaścioro. Jest to maksymalne obciążenie naszej placówki.



fol. archiwum

I mamy trzech wychowawców oraz dwóch nauczycieli wspierających — mówi Katarzyna Swędrowska. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczepidle.

Jedną z wychowawczyń jest Katarzyna Koźlarek.

— Informację (o zwycięstwie – przyp. red.) przyjąłem wspólnie z koleżankami bardzo radośnie. Było to dla nas ogromnym zaskoczeniem, bardzo miłym zaskoczeniem. Jest to właściwie nie nasza zasługa, głównie rodziców i wspaniałych dzieci, które mamy w naszych oddziałach. Staramy się traktować nasze przedszkole jak taki drugi dom. Staramy się o to, żeby dzieci czuły się dobrze, bezpiecznie, traktowały nas

bardziej jako „ciocie”, a nie panie. Staramy się wychodzić poza ramy, wyszukiwać innowacyjnych rozwiązań, jak choćby wizyta w zakładzie kosmetycznym, gdzie dzieci (dziewczynki – przyp. red.) mogły spełniać swoje damskie marzenia i poczuć się jak prawdziwe damy. A chłopaki pomagali w wykonywaniu tych zabiegów — mówi Katarzyna Koźlarek.

Czyli, jak przedszkole, to tylko w Szczepidle?

— Tak, oczywiście, serdecznie zapraszamy. Akurat trwa rekrutacja do siedemnastego marca, więc czekamy na państwa dzieci — mówi Katarzyna Koźlarek. | mar.

KIEŁBASA Z TRUTKĄ NA SZCZURY

Rok temu w okolicach Krzymowa doszło do dwudziestu trzech prób otrucia psów. Niektóre z nich zakończyły się śmiercią zwierząt. W tym roku zostały już odnotowane cztery takie przypadki.

To jest drugi rok z rzędu, kiedy sytuacja się powtarza. Trute są psy z Krzymowa i okolic: Pierska, Helenowa, Kun, Turów, Trzęsniewa, a nawet z Brzezińskich Holenarów.

Skąd pewność, że są to próby otrucia? — Ewidentnie to były próby otrucia. W jednym z gospodarstw została znaleziona kiełbasa nafaszerowana trutką na szczury. Tam też na monitoringu panowie się złapali. To było dwóch mężczyzn w kapturach, podjeżdżających samochodem. Niestety, monitoring nie był w kolorze, więc widać było, że jakimś jasnym a'la pickup. Ten samochód był bardzo często widywany w zeszłym roku i w tym roku mamy niestety powtórkę z rozrywki. Znowu doszły do nas słuchy, że ten samochód się pojawił, znowu są trute psy. Najprawdopodobniej jest to trutka na szczury. Są tu charakterystyczne objawy: zaburzenie krzepliwości krwi, brak apetytu, zwierzę jest osowiałe, zaleknione, pozbawione energii, apatyczne — mówi Justyna Winiecka z gabinetu weterynaryjnego w Krzymowie.

Jedną z osób, które spotkały się z tym procederem jest pani Kinga z Pierska, która w lecznicy dla zwierząt w Krzymowie ratuje życie swojego pupila. Właśnie ostatnio próbowano go otruć.

— Ja w tamtym roku też już straciłam owczarka niemieckiego. Także był tutaj ratowany, ale się nie udało. To już jest mój drugi pies (którego próbowano otruć — przyp. red.). Teraz jest drugi raz na kropłowce, no i zobaczymy, co dalej, bo jeszcze

nie umiemy do końca tego określić — mówi pani Kinga.

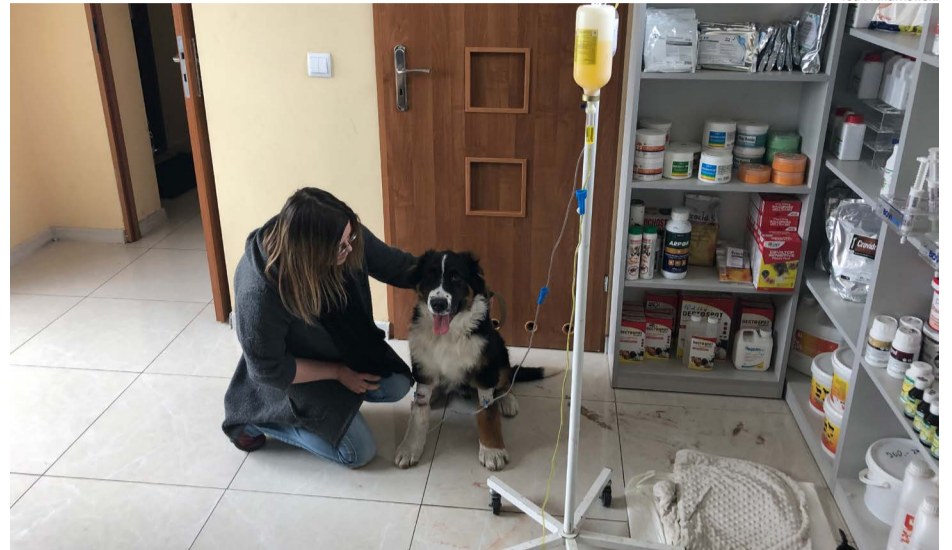
Proceder najprawdopodobniej wygląda tak, że ktoś przerzuca przez płoty na posesje zatrutą żywność, którą później zjadają psy.

Sprawy prób trucia zwierząt potwierdza właściciel gabinetu weterynaryjnego w Krzymowie, jednak nie zgłaszał ich policji.

— Nie mamy nikogo nagranych, nie złapaliśmy nikogo na gorącym uczynku. Także strażnik gminny o tym wie, ale dopóki nie znajdziemy konkretnej osoby, nikogo nie złapiemy za rękę, nie możemy za wiele zdziałać — mówi lekarz weterynarii Damian Markowski.

A jak reagują psy na zatruty pokarm? Oczywiście każde zwierze jest inne, więc będzie reagować inaczej nawet na tę samą dawkę trutki na szczury.

— Na pewno to jest osłabienie psa, zmniejszony apetyt, gorączka. Zwierzę charakterystycznie gorączkuje: bardzo ziewa, jest słabe, slaniające się na nogach. Na to zwracamy uwagę. I przede wszystkim czas. Nie czekamy, aż zwierzęciu przejdzie, bo nie przejdzie. Trutka działa w ten sposób, że rozbija płytki czerwone, które są w organizmie u psa. Tutaj mieliśmy przykład podklucia zwierzęcia, gdzie chlustała nam krew, ponieważ jest tak mała krzepliwość, zaburzona jest krzepliwość przez truciznę. I niestety ta krew rozlewa się po całym organizmie, więc nie czekamy. Cokolwiek nas zaniepokoi, to od razu proszę się zgłaszać. Pełnimy również dyżur nocny. Zawsze ktoś



fol. P. Markowski

odbiera ten telefon przez dwadzieścia cztery godziny, bo w tym przypadku są ważne chwile. Więc jakiegokolwiek osłabienie zwierzęcia, wymioty, biegunka, brak apetytu, brak zachowania równowagi, zapraszamy do gabinetu, bo to są już sygnały bardzo niepokojące — mówi Justyna Winiecka.

Jaka jest kwalifikacja prawna czynu polegającego na truciu zwierząt?

— Kwalifikacja takiego czynu to jest przestępstwo, które jest zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. Jeżeli czyn będzie uznany za ze szczególnym okrucieństwem, to może to być wydłużona kara od trzech miesięcy do aż pięciu lat. Tak że to jest przestępstwo i osoba złapana na takim przestępstwie będzie sądzona przez sąd z Kodeksu karnego — mówi Marcin Mi-

chlicki, Inspektor Straży Gminnej w Krzymowie.

Chociaż sprawca lub sprawcy trucia psów na razie nie zostali złapani, to w naszej gminie już ujawniono dwie osoby, które znęcały się nad zwierzętami.

— W jednym przypadku zapadł już ważny wyrok i osoba jest skazana, ma zakaz trzymania zwierząt. Drugi przypadek jest w toku. (...) (Jeśli chodzi o trucie psów — przyp. red.), chcemy tym materiałem poinformować, że będzie na pewno poszukiwany sprawca tego czynu, oraz ostrzec innych właścicieli zwierząt, że takie przypadki się zdarzają. One są trudne do logicznego wytłumaczenia, dlatego ktoś próbuje otruć czyjegoś psa, tym niemniej zdarzają się takie przypadki — mówi Marcin Michlicki. | mar.

JEDEN ŻŁOBEK TO ZA MAŁO

Od stycznia 2020 roku w Krzymowie funkcjonuje Gminny Żłobek „Maluszek”. Placówka wpisała się w potrzeby rodziców z małymi dziećmi, ale nie zaspokaja potrzeb wszystkich rodziców z gminy Krzymów, mających dzieci do trzeciego roku życia. Dlatego wójt Danuta Mazur podjęła pierwsze kroki w celu utworzenia żłobka w Brzeźnie.

Chyba nikt nie ma wątpliwości, że żłobek w Krzymowie się sprawdził.

— Dziś funkcjonuje na pełnych obrotach. Z tego, co wiem, z informacji, które do mnie docierają, cieszy się bardzo dobrą opinią. To jest też bardzo ważne: rodzice chętnie powierzają opiekę nad maluszkami, wierząc w dobre wychowanie swoich pociech, które współgra z tym wychowaniem, które wynosi się z domu. Cieszę się również z obecności pani psycholog, która ma dyżury w naszym gminnym żłobku. No i dzieciaczki są naprawdę zaopiekowane, cieszę się bardzo — mówi Danuta Mazur.

Stąd wziął się pomysł na utworzenie drugiej placówki, tym razem w Brzeźnie.

— Zdaję sobie sprawę, że być może lokalizacja w Krzymowie sprawia, że nie wszystkie osoby, które chciałyby, żeby ich dzieci uczęszczały do gminnego żłobka, znalazły tam swoje miejsce. Natomiast otworzyła się kolejna szansa, z której zamierzamy skorzystać. Chcemy skorzystać ze wsparcia z rządowych programów, między innymi z „Malucha+” — mówi Danuta Mazur.

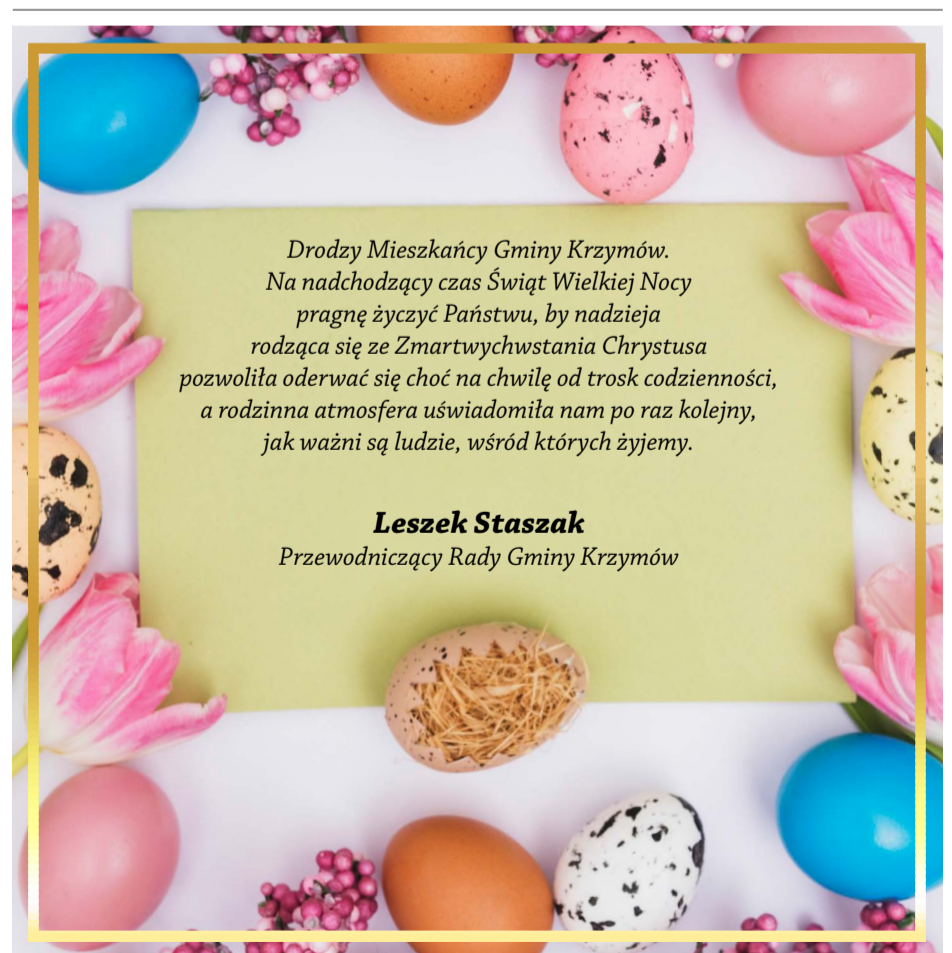
I tak, szesnastego lutego gmina złożyła wniosek o powołanie kolejnego żłobka. Sprawdzane są miejsca, w których mógłby powstać. To między innymi nieruchomości w Brzeźnie przy ulicy Konińskiej po byłej

restauracji „Manhattan” lub przy tej samej ulicy budynek należący do firmy Bioproten. W tych przypadkach gmina musiałaby kupić te budynki, ale rozważana jest też możliwość budowy nowej siedziby żłobka.

— Kalkulujemy to wszystko, ale w tej chwili czekamy na decyzję. Decyzję, która ma zapaść do dwudziestego ósmego kwietnia (...) Byłby to żłobek na dwadzieścia pięć miejsc. Taki wniosek złożyliśmy i takie wsparcie moglibyśmy na trzy lata funkcjonowania tego żłobka otrzymać — mówi wójt gminy.

Choć do terminu ostatecznego rozpatrzenia wniosku jest jeszcze trochę czasu, to wójt już prowadzi rozmowy z właścicielami wspomnianych obiektów i jeśli zapadnie decyzja o możliwości finansowania ze źródeł zewnętrznych, to ma nadzieję, że radni przychylnie nastawią się do pomysłu utworzenia drugiego żłobka.

— Radni są uprzedzeni, że taki wniosek został złożony. On na etapie składania nie wymagał akceptacji rady, ponieważ to inny wniosek niż wcześniejsze. Nie wymagał zabezpieczenia środków własnych na to, żeby żłobek powstał, ale radnych zawsze informuję o swoich planach, razem ustalamy, i w tej chwili z ekspertami przyglądamy się tym miejscom, i będziemy już rozważać najlepsze rozwiązanie — mówi Danuta Mazur. | mar.



Drodzy Mieszkańcy Gminy Krzymów.
Na nadchodzący czas Świąt Wielkiej Nocy pragnę życzyć Państwu, by nadzieja rodząca się ze Zmartwychwstania Chrystusa pozwoliła oderwać się choć na chwilę od trosk codzienności, a rodzinna atmosfera uświadomiła nam po raz kolejny, jak ważni są ludzie, wśród których żyjemy.

Leszek Staszak
Przewodniczący Rady Gminy Krzymów

ODZNACZENIA DLA STARSZYCH I MŁODSZYCH STRAŻAKÓW

Druhny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie docenili pracę zarządu jednostki w ubiegłym roku, jednogłośnie przyznając mu absolutorium na walnym zebraniu sprawozdawczym. To również na nim zostali odznaczeni niektórzy starsi i młodszy członkowie jednostki.



Zanim jednak do tego doszło, zostały wręczone odznaki „Za wysługę lat” członkom jednostki. Największym stażem, bo pięćdziesięcioletnim, mógł się pochwalić druh Zdzisław Bałdyka. Trzydzieści lat stażu mają druhowie Henryk Spych, Stanisław Gwoździkiewicz, Sławomir Piekarski, Henryk Ficner i Mariusz Andrzejewski. Dwudziestoletnim stażem mogą się pochwalić drużna Magdalena Przybyła oraz Jarosław Jurkiewicz.

Na zebraniu minutą ciszy uczczeni zostali strażacy, którzy w ostatnich miesiącach odeszli na wieczną służbę. Wśród nich znaleźli się Edward Staciwa z krzymowskiej jednostki i były jej członek, który działał ostatnio w OSP Kramsk, druh Jan Górski.

Pamięcią zostali objęci również polegli w walce o wolną Ukrainę, w tym strażacy.

Po prezentacji sprawozdań odbyło się głosowanie nad udzieleniem zarządowi absolutorium za ubiegły rok. Druhny i druhowie udzielili go jednogłośnie.

W dalszej części zebrania ślubowanie złożyło troje członków Dziecięcej Drużyny Pożarniczej, czyli krzymowskich Tygrysów. W ich szeregach wstąpili: Magdalena Bartczak, Jakub Czaja oraz Natan Karczmarz.

— *Ślubuję ze wszystkich sił służyć naszej Ojczyźnie, Rzeczypospolitej Polskiej ofiarną pracą w szeregach Dziecięcej Drużyny Pożarniczej. Ślubuję przyczyniać się do ochrony życia i mienia obywateli oraz ich dorobku kulturalnego i materialnego przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi. Ślubuję przestrzegać postanowień Statutu OSP i Regulaminu Dziecięcej Drużyny Pożarniczej. Ślubuję pogłębiać wiedzę pożarniczą, postępować uczciwie, wykonywać sumiennie polecenia przełożonych i być wzorem w przestrzeganiu zasad ochrony przeciwpożarowej* — tak brzmiał tekst ślubowania.

Najmłodszy strażak z Krzymowa z co najmniej dwuletnim stażem otrzymali brązowe odznaki: Filip Sękowski, Adam Bachman, Maksymilian Bachman, Igor Urbaniak, Sergiusz Lebedziński, Jan Berczyński, Franciszek Antczak, Wiktor Spych oraz Robert Miśko.

Podczas zebrania popłynęły życzenia do sołtys Anny Tomckiej, gdyż tego dnia obchodzony był Dzień Sołtysa, a wszystkie obecne panie otrzymały od druhowów kwiaty z okazji niedawnego Dnia Kobiet.

Dla każdej jednostki Ochotniczej Stra-

ży Pożarnej najważniejsza jest działalność ratowniczo-gaśnicza i szkoleniowa. Tak jest również w przypadku krzymowskiej straży. W roku sprawozdawczym była ona wzywana trzydzieści dwa razy. Był to spadek w porównaniu do 2021 roku o dwadzieścia pięć procent, ale...

— *...jeżeli bierzemy pod uwagę, że każdy nasz wyjazd, to jest z reguły czyjeś nieszczęście, to myślę, że należy się tylko cieszyć* — mówi Julian Tomicki, Prezes OSP w Krzymowie.

Jednostka liczy obecnie pięćdziesięcioro ośmiorgo członków. Do tego dochodzą członkowie wspierający, honorowi i Dziecięca Drużyna Pożarnicza.

W roku sprawozdawczym członkowie straży brali udział w szkoleniach. Co prawda nie było nikogo na szkoleniach podstawowych, ale jeden z druhowów złożył w Komendzie Wojewódzkiej PSP szkolenie z BHP obejmujące metodykę szkolenia instruktorskiego dla nowych druhowów. Była też recertyfikacja Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, którą zrealizowała jedna z druhen. Wyraźnie poprawiła się sytuacja jeśli chodzi o liczbę kierowców.

— *Kilka lat temu był taki problem. Tych kierowców było mało. W tej chwili część młodych druhowów wzięło sobie to do serca i przy pomocy również Ochotniczej Straży Pożarnej i zrobiło kwalifikacje na prowadzenie pojazdów ciężarowych, do tego porobili wkładki do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych i w tej chwili jest tak, że bardzo często się zdarza, że na sześciu ratowników mamy sześciu kierowców. Do tego dochodzi, że mamy trzech, czterech dowódców, czyli nasza jednostka jest potężnie wyszkolona i w tym momencie nie mamy problemu ani z kierowcami, ani z dowódcami. Cały czas jedzie taka pełna, mocna ekipa do zdarzeń* — mówi Julian Tomicki.

W jednostce jest również przeszkolony ratownik „first responder”. Idea jest taka, aby w każdej gminie było przynajmniej trzech takich ratowników. W naszej gminie taki ratownik jest w OSP Krzymów, jednak system jeszcze nie działa, nie ma odpowiedniej aplikacji. Nie zmienia to faktu, że w tym roku powinno przybyć w naszej gminie dwóch nowych pierwszych ratowników. Po jednym w jednostkach z Brzeźna i Paprotni.

Z każdym rokiem straż z Krzymowa pozyskuje nowy sprzęt. Pozyskiwane dota-

cje, za które kupowane jest nowe wyposażenie, są z roku na rok coraz większe.

Dla zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie najważniejszymi wyzwaniami na ten rok są pozyskanie ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego i doprowadzenie do zakończenia z sukcesem uwłaszczenia remizy.

Walne zebranie sprawozdawcze jednostki OSP Krzymów odbyło się jedenastego marca. | mar.



fol. P. Markowski



WYJAZDÓW MNIEJ, ZDARZENIA TRAGICZNIEJSZE

Zarząd jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie otrzymał jednogłośnie absolutorium za 2022 rok na walnym zebraniu sprawozdawczym. — *Wyjazdów mieliśmy mniej, niestety one były bardziej tragiczne* — mówi Hubert Borowiak, naczelnik straży z Brzeźna.



fot. P. Markowski

Zebranie odbyło się osiemnastego marca i zakończyło tegoroczny cykl takich spotkań strażackich w gminie Krzymów.

Druhny i druhowie jednostki oraz zaproszeni goście uczcili chwilą ciszy zmarłego w ubiegłym roku wieloletniego członka straży w Brzeźnie, druha Józefa Szymczaka.

Wcześniej zostały wręczone odznaczenia za wysługę lat. Otrzymali je: Hubert Borowiak, Daniel Borowski, Patryk Michalak, Tomasz Nowak (poseł na Sejm RP), Urszula Kucharska, Maciej Popielarz, Karolina Cieszyńska, Renata Olejniczak, Karol Kotwas, Jarosław Czerniejewski i Rafał Szkudelski – za dziesięć lat wysługi, Andrzej Frątczak, Bartosz Czerniejewski – za dwadzieścia lat wysługi, Ścibor Cieślak, Tomasz Opszański, Urszula Szymczak – za dwadzieścia pięć lat wysługi oraz Radosław Frątczak za trzydziestoletnią wysługę.

Ale to niejedynie uroczyste chwile tego zebrania. Zarząd jednostki oraz jej członkowie postanowili wręczyć specjalne podziękowania przedsiębiorcom i wszystkim, którzy wspierają OSP w Brzeźnie i przyczyniają się do jej rozwoju. Pierwsze okolicznościowe grawerty trafiły do tych, którzy przyczynili się do zakupu ciężkiego samochodu gaśniczo-ratowniczego GCBA Jelcz. Byli to: Tomasz Goździk – firma TOMBIG, Przemysław Sobczak – firma Bioproten, Jan Staszak – firma Transjan, Tomasz Olejnik – firma ALIMAK, Robert Błaszczak – firma Edu, Piotr Kałkowski – Składy Budowlane Kałkowscy, Ilona Goździk – firma Emprof, Karolina i Damian Cieszyńscy, Tomasz Olejniczak, Michał Olszewski oraz Henryk Kurkiewicz – firma Żwir-Kon.

Jednak kupno samochodu to nie wszystko. Trzeba go było odpowiednio przygotować. W tym przypadku za swoją pracę podziękowania otrzymali Tomasz Olejniczak i Tomasz Olejniczak junior, Michał Olszewski, Andrzej Frątczak, Patryk Michalak, Damian Staszak, Bartosz Grabowski, Damian Cieszyński, Rafał Dziamski, Michał Wróbel i Jakub Frątczak.

Za pomoc w pozyskaniu nowego sprzętu pożarniczego i ratowniczego podziękowania trafiły do nadleśniczego Jerzego Sosińskiego i do Adama Staszaka.

Podziękowania za wsparcie jednostki służące poprawie jej działania otrzymali Karol Kotwas, Dariusz Woźniak, Tomasz Kupsik i Jarosław Czerniejewski.

Jednostka dba również o starą remizę, sukcesywnie ją modernizując. Za poświęcenie swojego wolnego czasu na prace remontowe przy tym budynku podziękowania otrzymali: Adam Staszak, Andrzej Frątczak, Damian Staszak, Ścibor Cieślak, Damian Cieszyński, Jakub Frątczak, Michał Wróbel, Krystian Staszak, Jakub Andrzejewski i Radosław Frątczak.

Prowadząca zebranie Urszula Kucharska, odnosząc się do wszystkich podziękowań mówiła, że „wdzięczność jest pamięcią serca”.

— *Dziękujemy jeszcze raz wszystkim tym, którzy się angażują, żeby ta jednostka funkcjonowała, dbają o to, żeby mieszkańcy Brzeźna i okolic czuli się bezpiecznie* — mówiła Urszula Kucharska.

A jaki dla jednostki był rok sprawozdawczy? W swoim sprawozdaniu prezes Tomasz Opszański mocno akcentował działania edukacyjne prowadzone przez straż.

— *Stawiamy na Dziecięcą Drużynę Pożarniczą przy ochotniczej straży w Brzeźnie i to są dzieci ze szkół podstawowych Brzeźno i Szczepidło. Dla nas to jest tak zwany młody narybek, z którego będziemy chcieli w przyszłości pozyskać druhny i druhow, którzy by mogli przyłączyć się do nas i uczestniczyć w wyjazdach ratowniczo-gaśniczych, czy po prostu, żeby byli naszymi członkami. Są prowadzone zabawy edukacyjne, nauka tego rzemiosła strażackiego, ale wszystko w formie zabawy przez druha Michała Olszewskiego, ale oczywiście inni druhowie też pomagają. Jeździmy na różne turnieje, staramy się zachęcić poprzez zabawę tych małych adeptów* — mówi Tomasz Opszański.

Hubert Borowiak, naczelnik jednostki, przekonuje, że nacisk na edukację już

w Brzeźnie zadziałał.

— *Pięć lat temu mówiłem, że mamy tutaj grupę „młodych wilków”, czyli trzynasto-czternastolatków, którzy chcą działać i zostać w przyszłości strażakami. Teraz ta grupa już nie istnieje, ponieważ wszyscy jej członkowie są pełnoprawnymi ratownikami, wyjeżdżają z nami do zdarzeń* — mówi Hubert Borowiak.

Jeśli chodzi o część bojową, to w 2022 roku strażacy z Brzeźna wyjeżdżali do zdarzeń sześćdziesiąt razy. Były to dwadzieścia trzy pożary, trzydzieści pięć miejscowych zagrożeń i dwa alarmy fałszywe w dobrej wierze.

— *Wyjazdów mieliśmy mniej, niestety one były bardziej tragiczne. Mieliliśmy więcej wypadków śmiertelnych, więcej groźnych pożarów: pożar firmy przemysłowej FUGO, pożar biurowca, poza tym wielogodzinne działania na terenach gmin Stare Miasto, Grodziec, Rychwał, gdzie usuwaliśmy skutki nawałnic i również takie działania mieliśmy na terenie swojej miejscowości, swojej gminy* — mówi Hubert Borowiak.

W roku sprawozdawczym wybrani druhowie brali udział w szkoleniach podstawowych, kursach dowódców, Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, ale też w ćwiczeniach organizowanych przez komendę miejską, komendanta gminnego, Tomasza Opsza-

skiego oraz w wewnętrznych szkoleniach w jednostce.

Do strażaków z Brzeźna trafił też nowy sprzęt. Między innymi aparat ochrony układu oddechowego, podpory stabilizacyjne, podkrzesywarke, elektronarzędzia, a także sprzęt teleinformatyczny, jak laptop, projektor, tablet - używane podczas szkoleń i spotkań z Dziecięcymi Drużynami Pożarniczymi.

— *W pierwszej kolejności dosprzętawiamy się w specjalizację, jaką mamy, czyli ratownictwo techniczne i wielogodzinne, duże pożary. I będziemy szli w tym kierunku* — mówi Hubert Borowiak.

W przypadku tegorocznych planów, część z nich została już zrealizowana. To zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego, ale jeszcze trzeba częściowo go wyposażać w sprzęt. W planach jest również dalsza modernizacja starej remizy, przede wszystkim remont stanowiska garażowego zajmowanego przez nowo zakupiony samochód.

Zebranie zakończył film ukazujący działanie jednostki z Brzeźna w minionym roku, zrealizowany przez druhenę Annę Młodziniak.

Prezes Tomasz Opszański podziękował też paniom, które przygotowały poczęstunek. | mar.

*Drodzy Mieszkańcy Gminy Krzymów,
z okazji nadchodzących świąt Wielkiej Nocy
pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.
Niech święta Wielkanocne będą dla Wszystkich
radosne, pełne nadziei i wiary.
Życzę, by świąteczny czas obfitował w zycieliwość
dla drugiego człowieka.
Dużo zdrowia, radości i spokoju
życzy*

Sebastian Ławniczak
Radny Powiatu Konińskiego



WYŚPIEWAŁA PIERWSZE MIEJSCE, PUBLICZNOŚĆ TEŻ JĄ NAGRODZIŁA

Marta Olejnik ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie zdobyła pierwsze miejsce i Nagrodę Publiczności na ósmym Międzypowiatowym Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej w Koninie.

Organizatorem festiwalu, który odbył się dwudziestego dziewiątego marca było III Liceum Ogólnokształcące. Spotkali się na nim utalentowani uczniowie klas VI, VII i VIII szkół podstawowych z subregionu konińskiego, czyli powiatów konińskiego, słupeckiego, kolskiego i miasta Konina. Uczestnicy zaśpiewali utwory swoich ulubionych artystów, dzieląc się swymi pasjami muzycznymi i prezentując zdolności wokalne i lingwistyczne.



fol. P. Markowski

Jak co roku festiwal cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży. W finale wystąpiło dwadzieścioro troje artystów, a oceniali ich profesjonalne jury w składzie: Kamil Wasicki - kompozytor, wokalista, Krystian Weber - muzyk, Centrum Kultury i Sztuki w Koninie oraz dr

Marek Derenowski, profesor na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Nauk Stosowanych w Koninie.
Nagrodzeni:

Grand Prix i Nagroda Starosty Konińskiego - Zuzanna Wojtysiak ze Szkoły Podsta-

wowej im. Pierwszej Kadrowej w Mąkolnie,

1. miejsce i Nagroda Publiczności - Marta Olejnik ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie, 2. miejsce - Adrianna Łopuszyńska ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 9 w Koninie,

3. miejsce - Zofia Malesza ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Zofii Urbanowskiej w Koninie.

Wyróżnienie - Iga Król z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kozarzewie

Nagroda Dyrektora III LO - Dominika Mijalska ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Żychlinie. | mar.

CZY BĘDZIE DOFINANSOWANIE NA DRUGI ETAP REMONTU PAŁACU? GMINA ZŁOŻYŁA WNIOSEK

Wójt Danuta Mazur poinformowała ósmego marca na sześćdziesiątej siódmej sesji Rady Gminy Krzymów, że został złożony wniosek o dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wniosek dotyczy pałacu w Brzeźnie.

Dofinansowanie w tym programie sięga dziewięćdziesięciu ośmiu procent wartości wykonawstwa.

— Taki wniosek złożyliśmy na trzy miliony trzysta trzydzieści tysięcy. Zobaczymy, czy on będzie zakwalifikowany i w jakiej wysokości. (...) Takim zabytkiem, jedynym, który „obsługuje” gmina Krzymów jest pa-

łac w Brzeźnie. Żywimy nadzieję, że jeśli uda się uzyskać pieniądze, to przeznaczymy je na odnowienie elewacji zewnętrznej tego budynku — mówiła Danuta Mazur.

Przypomnijmy: od lutego trwa już modernizacja pałacu. Jej koszt to ponad cztery i pół miliona złotych, z czego dwa miliony siedemset tysięcy jest dofinansowaniem

z programu Polski Ład, pozostałe koszty ponosi gmina. Prace obejmują remont więźby dachowej oraz jej impregnację, odtworzenie kominów na kondygnacji strychowej i ponad połacią dachu, wykonanie nowego pokrycia dachowego dachówką ceramiczną. Ponadto zostanie wymieniony wąż dachowy, będzie wykonana nowa

instalacja odgromowa, docieplenie dachu, będą wymienione opierzenia i orynnowania rur spustowych z blachy cynkowo-tytanowej. Zostaną też wymienione okna i drzwi zewnętrzne, a cały budynek od wewnątrz będzie docieplony. Wykonawca położy też nowe tynki wewnętrzne na ścianach i sufitach oraz je pomaluje. | mar.

CZYŚCIEJ NAD WARTĄ

Przedstawiciele różnych środowisk z Krzymowa i okolic włączyli się do akcji „Czyste brzegi Warty”, przeprowadzonej osiemnastego marca w pobliżu przeprawy promowej Biechowy.



Akcja była częścią Ogólnopolskiej Operacji „Czysta Rzeka”.

Z inicjatywy Eko-Drużyny działającej przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Stefana Batorego w Koninie oraz konińskiej Jednostki Strzeleckiej JS4150, sprzątanie brzegów Warty zostało przeprowadzone w dwóch miejscach rów-



fol. archiwum

nocześnie: na konińskich bulwarach oraz w naszej gminie, wzdłuż brzegów Warty, przy przeprawie promowej.

Do wspólnego sprzątania zostały zaproszone Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie, harcerze i zuchy, Stowarzyszenie „Zajezdnia” oraz wójt Danuta Mazur, która pomogła w zorgani-

zowaniu odbioru zebranych śmieci oraz zapewnieniu rękawic i worków na odpady.

Po ciężkiej pracy młodzież i dzieci wraz z nauczycielami, strzelcami, harcerzami, zuchami, członkami „Zajezdni” oraz Danutą Mazur, odpoczywali przy ognisku z kiełbaskami i gorącą herbatą. | mar.

POZNALIŚMY NAJLEPSZYCH MATEMATYKÓW GMINY

Nie od dziś wiadomo, że nauczyciele matematyki ze Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni są znani między innymi z umiejętności odkrywania u swoich uczniów talentów z tej dziedziny. Nic więc dziwnego, że już od dekady szkoła jest gospodarzem Gminnego Konkursu Matematycznego.



Najnowsza, dziesiąta jego edycja, została zorganizowana trzydziestego pierwszego marca. W sali gimnastycznej spotkali się najlepsi matematycy z każdej klasy i z każdej szkoły działającej w gminie, aby dzięki rozwiązaniu zadań, komisja mogła wyłonić najlepszych matematyków gminy Krzy-

mów w 2023 roku. W sumie do konkursu stanęło pięćdziesięcioro troje uczniów. Zabrakło tylko reprezentanta szóstej klasy ze szkoły w Smólniku i przedstawicieli siódmej klasy ze szkół w Głodnie i Borowie.

Jak się ma matematyka w naszej gminie w 2023 roku?

— Obecnie, jeśli chodzi o umiejętności matematyczne uczniów, patrząc na wyniki uczestników konkursu, ten poziom widać, że jest wyższy aniżeli w ubiegłym roku, ponieważ różnice punktowe pomiędzy poszczególnymi uczestnikami były niewielkie — mówi Elżbieta Śmigielska, dyrektor szkoły w Paprotni.

Najlepszymi matematykami gminy Krzymów zostali w tym roku: w pierwszych klasach Aleksander Młodzieniak ze szkoły w Paprotni, w drugich Dawid Różycki, w trzecich Tomasz Fukowski, obaj ze szkoły w Paprotni; w czwartych klasach Zofia Kotarska z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Głodnie, w piątych klasach triumfował Wiktor Majda, w szóstych Jakub Lorkowski, w siódmych Amelia Kałużna — wszyscy troje ze szkoły w Paprotni i wśród ósmoklasistów najlepszym matematykiem został Wojciech Waszak ze szkoły podstawowej w Brzeźnie.

Przy okazji wręczania nagród okazało się, że Amelia Kałużna niedawno odniosła również sukces w konkursie rangi krajowej.

— Reprezentowała naszą szkołę w VII Memoriale Urszuli Marciniak, który został przeprowadzony w Białymstoku. Łącznie z Amelką było tam pięcioro uczniów z Paprotni i aż czworo z nich zakwalifikowało się do Wielkiego Finału. Były trzy rundy finałowe i na podstawie uzyskanych punktów

uczniowie kwalifikowali się do Wielkiego Finału. I do tego Wielkiego Finału z naszej szkoły zakwalifikowało się aż czworo uczniów, z czego jedna zdobyła trzecie miejsce w kategorii Junior — mówi Elżbieta Śmigielska.

Patronat nad gminnym konkursem sprawowała wójt Danuta Mazur, a Urząd Gminy w Krzymowie ufundował nagrody książkowe i dyplomy.

— Bardzo się cieszę, że mamy tych prawdziwych bohaterów dzisiejszego dnia tak wielu. Że praktycznie dzięki organizacji konkursu w szkole podstawowej w Paprotni, możemy powiedzieć, że dziś w gminie Krzymów mamy matematyczne święto. Bo zarówno ze szkół publicznych jak i niepublicznych mamy reprezentacje, czyli tak naprawdę zespół nauczycieli mógł dziś wyłonić spośród grona wszystkich dzieci z terenu gminy Krzymów tych najlepszych z najlepszych — mówiła Danuta Mazur.

Autorem zadań był Paweł Józwiak, nauczyciel matematyki w Paprotni.

Laureaci otrzymali nagrody książkowe, dyplomy oraz dodatkowo drobne upominki od Wydawnictwa Nowik. Pozostali uczestnicy z konkursu wrócili z dyplomami i upominkami od wydawnictwa.

Słodki poczęstunek i napoje ufundowała Ewa Juszkiewicz, nauczycielka w szkole podstawowej w Paprotni. | mar.

PIOSENKI FILMOWE W NOWYCH WYKONANIACH

Po raz czwarty Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie zorganizowała Międzyszkolny Festiwal Piosenki Obcojęzycznej. Uczestnicy tego wydarzenia musieli pochwalić się przynajmniej dwoma talentami: wokalnym i znajomością języka angielskiego. Ale niektórzy pokazali ich więcej.



Chociaż była to czwarta edycja festiwalu, to dopiero po raz drugi jego uczestnicy mogli spotkać się na scenie w jednym miejscu.

— Bardzo się cieszę, że nasz festiwal przyciąga coraz więcej uczestników. Niestety, pandemia troszeczkę nam pokrzyżowała plany i przez dwa lata spotykaliśmy się raczej w świecie wirtualnym, ale teraz możemy się już spotkać wszyscy razem. I oczywiście wszystkim życzę powodzenia — mówiła Marzena Dopytalska, dyrektor szkoły podstawowej w Krzymowie.

O celach konkursu mówiła Lidia Rusin, nauczycielka języka angielskiego w krzymowskiej placówce i współorganizatorka tegorocznego festiwalu.

— Śpiewając, angażując się w ten śpiew, rozwijamy nasze zainteresowania, uzdolnienia. Zobaczcie, jak wspaniale zagospodarowujecie swój czas, kiedy uczycie się śpiewać, kiedy występujecie z dala od dostępu do internetu, do wszelkich używek, które są teraz tak powszechne i wszędzie

dostępne. Tak że to jest właśnie nasz cel: rozwijać wasze pasje, uzdolnienia, zainteresowania, by jak najmniej czasu spędzać w domu przed telewizorami. Myślę, że muzyka sprzyja też rozwojowi naszej umiejętności językowej, bo wtedy przyjemniej, mnie się wydaje, uczymy się tego języka — mówiła Lidia Rusin.

Na festiwalu wystąpiło jedenaścioro solistów i pięć zespołów. Wszyscy musieli wykazać się przynajmniej dwoma talentami: wokalnym i znajomością języka angielskiego. Ale niektórzy pokazali ich więcej, dodatkowo akompaniując sobie na instrumentach, dołączając do występu choreografię czy elementy teatralne.

Tematem festiwalu były piosenki filmowe. Wykonawców zapowiadał polsko-amerkański duet: Marlina Bocian-Hewitt i jej mąż, Bill Hewitt, a oceniało jury w składzie: Ewa Rokicińska, Aleksandra Sobczak i Paweł Ciesielski.

Soliści zostali podzieleni na dwie kategorie wiekowe: uczniów klas I-IV i V-VIII, dla

zespołów nie zostały wydzielone kategorie.

Komisja po wysłuchaniu uczestników festiwalu postanowiło przyznać w kategorii klas I-IV pierwsze miejsce Oliwii Kwiatkowskiej ze szkoły w Brzeźnie za wykonanie piosenki „Loyal Brave True” z filmu „Mulan”. Drugie miejsce zajęła Urszula Woźniak ze szkoły w Szczepidle, która zaśpiewała piosenkę „A Thousand Years” z sagi „Zmierzch”. Trzecie miejsce wyśpiewała Zofia Hryciuk ze szkoły w Paprotni. Zaprezentowała piosenkę „I See the Light” z filmu „Tangled”.

W kategorii uczniów klas V-VIII pierwsze miejsce zdobył Michał Hryciuk ze szkoły w Paprotni za piosenkę „Can't Help Falling in Love” z filmu „Blue Hawaii”. Drugie miejsce zajęła Zofia Pawlik ze szkoły w Szczepidle za piosenkę „Burned” z repertuaru Grace Vanderwaal, a trzecie miejsce Gabriel Sabaciński ze szkoły w Borowie za „Everybody Needs Somebody to Love” z filmu „Blues Brothers”.

W kategorii zespołów pierwsze miej-

sce zajęła grupa The Void w składzie: Maja Spych, Kacper Rogowski i Mikołaj Jaroszewski za piosenkę „Shallow” z filmu „Narodziny gwiazdy”. Drugie miejsce komisja przyznała zespołowi The Shooting Stars ze szkoły w Borowie w składzie Katarzyna Augustyniak, Zuzanna Wróbel i Gabriel Sabaciński za piosenkę „All Stars” z filmu „Shrek”. Trzecie miejsce zdobył zespół Young Stars ze szkoły w Brzeźnie. W oryginalnym składzie tworzą go: Maria Adamczyk, Hanna Adamczyk i Agata Grobelna (na festiwalu z powodu choroby jednej z wokalistek wystąpił jako duet). Zespół dostał nagrodę za piosenkę „Touch the Sky” z filmu „Brave”.

Laureaci otrzymali gawerfony i upominki. Organizatorzy zapewnili poczęstunek dla uczestników, z którego można było skorzystać w czasie przerwy podczas obrad komisji.

Festiwal został zorganizowany dwudziestego siódmego marca. A za rok mały jubileusz, ponieważ odbędzie się po raz piąty. | mar.

WOŁONTARIUSZE NIE ODPOCZYWAJĄ

Uczniowie ze Szkolnego Koła Wolontariatu działającego przy szkole podstawowej w Brzeźnie brali udział w kolejnych akcjach charytatywnych. Wsparli konińskie hospicjum i dzieci z Ukrainy.



Dziewiętnastego marca po każdej Mszy świętej w kościele w Brzeźnie zbierali pieniądze na rzecz Hospicjum im. św. Jana Pawła II w Koninie. Była to kolejna akcja odbywająca się pod nazwą „Żonkil Nadziei”.

Ponadto do dwudziestego marca trwała w szkole zbiórka rzeczy dla dzieci z Ukrainy w ramach akcji „Wielkanoc w pudełku po butach”. Oczekiwane były artykuły

plastyczne, zabawki, artykuły higieniczne, kosmetyki i słodycze. Mile widziane były też listy dołączane do pudełka z prezentami. Udało się przygotować kilkadziesiąt paczek, które najpierw zostały dostarczone do koordynatora akcji w Koninie, Piotra Długosza, a z Konina trafiły do Domów Dziecka w Borysławiu, Drohobyczu i Orchiwce w Ukrainie. | mar.

SPŁONEŁA AMBONA

W nocy z dwudziestego siódmego na dwudziesty ósmy marca wandal lub wandal zniszczyli ambonę łowiecką numer czternaście w Głodnie. Konstrukcja została podpалona.

Jej właścicielem jest Koło Łowieckie nr 2 „Ryś” w Krzymowie. Jest to już piąta ambona spalona w krótkim czasie.

Jeśli ktoś ma informacje, które mogłyby

doprowadzić do wykrycia sprawcy, należy je kierować do Komisariatu Policji w Starym Mieście, tel. 47-77-52-600. | mar.

fol. P. Markowski



ŻONKIL NADZIEI

Akcja charytatywna
dla Hospicjum
im. św. Jana Pawła II
w Koninie

19.03
BRZEŹNO

26.03
ŚLESIN, SKULSK

02.04
KRAMSK, KONIN-ŁĘŻYN

16.04
KONIN

23.04
STARE MIASTO, LASKÓWIEC, LUBSTÓW,
LUBSTÓWEK, RACIĘCICE



www.hospicjumjp2.pl

JAK TO DZIAŁA?

- włóż prezenty do pudełka po butach
- napisz na pudełku wiek i płeć dziecka, dla którego jest przeznaczone
- zabierzemy pudełko z prezentami do domu dziecka w Ukrainie

Wielkanoc w pudełku po butach

CO MOŻESZ WŁOŻYĆ DO PUDEŁKA?

- artykuły plastyczne (kredki, farby itp.)
- zabawki
- artykuły higieniczne (szampon, szczoteczka do zębów itp.)
- kosmetyki
- słodycze (oczywiście!)

Na pewno
ucieszą się
z kartki
od Ciebie!



Swoje pudełko przynieś do szkoły
do 20 marca 2023 r.

WIOSNA W POEZJI DZIECIĘCEJ

Pierwszy Gminny Konkurs Recytatorski dla przedszkolaków został zorganizowany w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie. Wzięło w nim udział dwanaścioro dzieci.



fol. P. Markowski

Konkurs nosił tytuł „Wiosna w poezji dziecięcej” i odbywał się pod patronatem wójta Danuty Mazur. Wzięło w nim udział w sumie dwanaścioro dzieci ze szkół podstawowych ze Szczepidła, Paprotni, Krzymowa oraz Brzeźna.

Celami konkursu były popularyzowanie poezji dziecięcej, rozwijanie zdolności recytatorskich, zainteresowanie dzieci poezją, zachęcanie do występów na scenie, prezentacja umiejętności dzieci, wspieranie działań twórczych dzieci w różnych formach aktywności, a także integracja dzieci z oddziałów przedszkolnych działających przy szkołach w naszej gminie.

Przedszkolaków wysłuchało jury w składzie: Wioleta Koszał – Specjalistka do spraw projektów kulturalnych Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, przewodnicząca i członkowie: Urszula Kucharska – Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie, polonistka i Dorota Wiatrowska w zastępstwie za Małgorzatę Andrzejewską, która reprezentowała Gminną Bibliotekę

Publiczną w Brzeźnie.

Po długiej naradzie jury wyłoniło zwycięzców w dwóch kategoriach wiekowych, trzylatków i czterolatków: I miejsce: Malwina Hochenzy, II miejsce: Maria Wojciechowska, i dwa III miejsca dla Lidii Szymańskiej i Liliany Nowackiej oraz pięciolatków i sześciolatków: I miejsce: Filip Andrzejewski, II miejsce: Helena Bąkowska i również dwa III miejsca dla Wojciecha Bociana oraz Marii Turskiej.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i książki ufundowane przez wójta Danutę Mazur. Ponadto każdy z oddziałów przedszkolnych wzbogacił się o książki dla swojego kącika bibliotecznego. Podziękowania należą się też Radzie Rodziców, która sfinansowała poczęstunek dla uczestników.

Konkurs, który odbył się dwudziestego marca zorganizowały Justyna Balcerzak i Malwina Kwiatkowska, które dziękują rodzicom oraz nauczycielom wychowania przedszkolnego za włączenie się do przygotowania konkursu. | mar.

W OGRODZIE ZMYŚLÓW

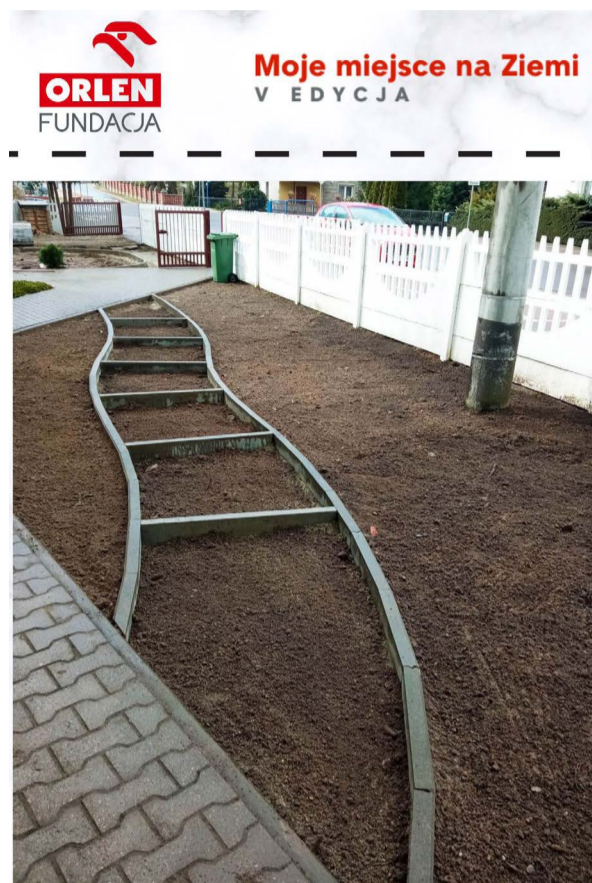
„Ogrodowe remedium” to nazwa przestrzeni sensorycznej stworzonej przy Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie. Powstaje on dzięki udziałowi placówki w programie „Moje miejsce na Ziemi” Fundacji ORLEN.

Szkoła przystąpiła do piątej edycji tego programu w lipcu ubiegłego roku. Fundacja zaprasza do udziału w nim każdego, kto troszczy się o środowisko, w którym mieszka i ma pomysł jak je rozwijać.

Zespół nauczycieli wychowania przedszkolnego: Renata Pocztowska (pomyślna projektantka), Milena Szczepańska, Aneta Józwiak i Dominika Drapała opracował wniosek konkursowy zatytułowany „Ogrodowe remedium - ogród zmysłów”. Projekt znalazł się w grupie nagrodzonych i jego twórczynie otrzymały grant w kwocie piętnastu tysięcy złotych na realizację ogrodu sensorycznego. Celem jest utworzenie atrakcyjnej infrastruktury w otoczeniu szkoły, które jest również wizytówką miejscowości.

Ogród będzie miał oddziaływanie wychowawcze i terapeutyczne.

— Jesteśmy dumni, że Fundacja ORLEN doceniła naszą inicjatywę i otrzymaliśmy środki, dzięki którym możemy tworzyć „Nasze miejsce na Ziemi”. Już trwają intensywne prace nad jego powstaniem. Z radością będziemy dzielić się relacjami. Cieszymy się też, że są w naszym



środowisku ludzie, którzy swoją pracą i zaangażowaniem już wsparli to nasze wspólne dzieło. Za to z całego serca dziękujemy — mówi Marzena Dopytalska, dyrektor szkoły. | mar.

SZKOLNE ELIMINACJE STRAŻACKIEGO TURNIEJU

Dwadsiecioro jeden uczniów Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie wzięło udział w szkolnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Podobne zostały zorganizowane w szkołach w Brzeźnie i Szczepidle.



fol. archiwum

W Krzymowie zgłoszeń było więcej, bo aż trzydzieści, jednak dziewięć osób chętnych wykluczyła z eliminacji choroba.

Szkolne zmagania odbyły się siedemnastego marca w szkole podstawowej w Krzymowie. Plaga chorób doprowadziła do tego że do turnieju przystąpiło dwadsiecioro jeden uczniów w dwóch grupach wiekowych: klasy I-IV – siedmiu i w grupie klas V-VIII czternaścioro uczniów.

Uczestnicy musieli rozwiązać test złożony z dwudziestu pytań w grupie młodszej i dwudziestu pięciu w grupie starszej. Pytania dotyczyły szeroko rozumianej ochrony przeciwpożarowej.

Po sprawdzeniu testów wyłoniono finalistów, którymi zostali w grupie młodszej: I miejsce Adam Bachman, II miejsce Wiktor Spych, III miejsce Igor Urbaniak. W grupie starszej I miejsce zajął Michał Dycht, II miejsce Kacper Rogowski i III miejsce Natan Karczmarz.

Zdobywcy pierwszych miejsc repre-

zentowali szkołę na eliminacjach gminnych turnieju, trzydziestego marca.

W skład komisji weszli: przewodniczący Julian Tomicki, sekretarz Marta Król-Berczyńska oraz członkowie: Aleksandra Sobczak, Patrycja Jurkiewicz i Jakub Spych.

OSP Krzymów dla uczniów przygotowała nagrody i upominki, a Marta Król-Berczyńska przygotowująca uczniów do turnieju zadbała o dyplomy.

Pięcioro najlepszych uczniów to członkowie Dziecięcej Drużyny Pożarniczej „Tygrysy” działającej przy OSP Krzymów.

Podobne eliminacje zostały zorganizowane szesnastego marca w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie, gdzie uczniowie rywalizowali w dwóch kategoriach: klas I-IV oraz V-VIII i piętnastego marca w Szkole Podstawowej w Szczepidle, w których brały udział między innymi członkinie Dziecięcej Drużyny Pożarniczej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie. | mar.

TU SPOTKAŁY SIĘ TRADYCJA Z KREATYWNOŚCIĄ

Pisanki, kwiaty z bibuły i palmy wielkanocne powstawały na warsztatach etnograficznych w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie. Wzięło w nich udział prawie pięćdziesięcioro uczestników: dzieci, młodzież i dorośli.



Warsztaty, które zostały zorganizowane dwudziestego piątego marca, poprowadziły znane w regionie twórczynie ludowe: Jadwiga Tyksińska i Katarzyna Szolańska. Przy tworzeniu wielkanocnych ozdób, prowadzące warsztaty pozwoliły im uczestnikom na duży zakres kreatywności.

— *Palma w tym momencie ewoluuje. Na bazie starych, tradycyjnych, robi się nowe pomysły. I dzieci ocenia się w ten sposób, że niech one zachowują tę tradycję, ale na bazie tradycji niech robią nowe rzeczy. Palmy dwieście lat temu inaczej wyglądały i w XXI wieku troszeczkę inaczej. Dajemy dzieciom taką wolność twórczą* — mówi Jadwiga Tyksińska.

Kreatywne podejście do tradycji nie oznacza jednak, że można ją dowolnie modyfikować.

— *O to chodzi, że trzeba dziecko ukierunkować, że każdy region Polski ma swoją tradycję robienia palmy. Mogą robić na bazie naszej tradycji, czyli wykonujemy kwiaty z bibuły, w żadnym wypadku nie dajemy sztucznych kwiatów. Wielkopolska jest specyficzna, ponieważ są „sukienki” na palmie. Co warstwa kwiatów, bukszpanu i bazi, to zakładali sukienkę i mówili, że*



Jezus zmartwychwstały miał zimno, i te sukienki go grzały. To jest taka piękna, tylko w Wielkopolsce, tradycja — mówi Jadwiga Tyksińska.

I do tych tradycyjnych palm dzieci dokładały ozdobne kurczaki lub styropianowe jajka.

Na warsztatach powstawały też wielkanocne pisanki.

— *Wielkopolska ma pisanki malowane. Kurpie mają wydrapywane, są woskowane, a my mamy malowane. Na bazie jednego koloru malujemy, albo farby były nakładane warstwami. Wzory nasze (na pisankach – przyp. red.), to są według czepków i fartuchów ludowych. I drobniotki, to się nazywały wisienki, czyli kropeczki. Z kropeczek i z paseczków układane były warstwami wzory* — mówi Jadwiga Tyksińska.



Również w przypadku tworzenia pisanek uczestnicy warsztatów mogli wykazywać się kreatywnością. Na pisankach pojawiały się więc kurczaczki i palemki.

Prowadzące były zaskoczone nie tylko kreatywnością uczestników, ale też ich liczbą.

— *To bardzo duża grupa. Ja jestem zdziwiona, że w tych rejonach jest tak duże zainteresowanie robieniem palmy, robieniem pisanek. Tu jest olbrzymia ilość dzieci i młodzieży, co mnie bardzo cieszy* — mówi Jadwiga Tyksińska.

Jedną z nich jest Oliwia, która przy-

gotowała palmę z wkomponowaną w nią pisanką. Prowadząca warsztaty zauważyła, że dziewczynka jest bardzo utalentowana i twórcza, a przygotowana przez nią palma bardzo się spodobała twórczyni ludowej. Oliwia ma dziewięć lat i jak mówi:

— *W domu cały czas robię jakieś rzeczy. Lubię plastykę w szkole i po prostu lubię robić takie rzeczy.*

Celem warsztatów było poznanie przez ich uczestników tradycji związanych z palmą wielkanocną i nauka tworzenia palm i pisanek. | mar.

WYPALANIE TRAW JEST ZABRONIONE

Już od wielu lat przełom zimy i wiosny to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. W tym roku od dwudziestego pierwszego lutego do dwudziestego drugiego marca w powiecie konińskim było ich już dziewięć.



Wiele osób wypala je, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyczenia gleby. Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje bowiem przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to jednak całkowicie błędne myślenie. Rzeczywistość wskazuje, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym: ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny,

naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą niestety także do wypadków śmiertelnych. Rocznie w tego rodzaju zdarzeniach w całej Polsce śmierć ponosi kilkanaście osób.

Na terenie miasta Konina oraz powiatu

konińskiego w ubiegłym roku Stanowisko Kierownika Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Koninie odnotowało dwieście dwadzieścia cztery pożary traw na łąkach i nieużytkach, natomiast od dwudziestego pierwszego lutego do dwudziestego drugiego marca tego roku odnotowano już dziewięć takich pożarów. W większości przypadków prawdopodobną przyczyną ich powstania były podpalenia.

Wypalanie łąk, ściernisk i nieużytków może doprowadzić do pożaru pobliskiego lasu, domów i budynków gospodarczych. Zagrożone jest zdrowie, a nawet życie ludzkie, w tym także podpalacza. W rozprzestrzenieniu ognia pomaga także wiatr. W przypadku dużej jego prędkości i gwałtownej zmiany kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie budynki lub lasy. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dorobek całego życia.

Strażacy przypominają, że wypalanie

traw jest zabronione. Grożą za to wysokie kary, nawet do pięciu tysięcy złotych, a w przypadkach kiedy, zagrożone jest mienie lub życie – od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Za wywołanie pożaru traw grożą poważne konsekwencje prawne, może też to skutkować utratą dopłat bezpośrednich z Unii Europejskiej.

Zdarzenia te angażują również wiele służb ratowniczych, których pomoc może być potrzebna w tym samym czasie w innym miejscu, gdzie naprawdę zagrożone jest życie i zdrowie ludzi.

W ramach kampanii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej „STOP pożarom traw!”, Komenda Miejska PSP w Koninie apeluje do mieszkańców miasta Konina i powiatu konińskiego o niewypalanie suchych traw i pozostałości roślinnych, gdyż może to doprowadzić do nieszczęśliwego zdarzenia. | mar.

ELEKROŚMIECI I ZŁOM PODREPERUJĄ BUDŻET

Strażacy z jednostki w Krzymowie zbierają elektrośmieci i złom. Chcą w ten sposób zasilić swój budżet.

Do elektrośmieci zaliczamy między innymi niedziałające lodówki, zamrażarki, telewizory, pralki, ale też mniejsze rzeczy, jak komputery, laptopy, telewizory, drukarki. Najogólniej: zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny.

— Jeżeli ktoś ma zbędne takie śmieci, elektrośmieci, prosimy o kontakt z nami. Jeżeli będzie to coś małego, to będzie to można przywieźć samemu, natomiast jeśli to będą jakieś większe rzeczy, to dysponujemy jakimś transportem, postaramy się dojechać w każdy zakątek gminy i takie elektrośmieci odebrać od państwa — mówi Julian Tomicki, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie.

Dzwonić należy pod numery 603 089 068 lub 601 258 097.

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny będzie składowany w Krzymowie na placu obok budynku „wikariatki”.

— Będzie to teren zabezpieczony, ogrodzony płotem, bez dostępu osób postronnych. Dlatego chcielibyśmy, żeby nikt tam specjalnie nie wchodził. My będziemy sami te śmieci odbierali, dostarczali, składowali i również wywozili — mówi Julian Tomicki.

Czy to może być opłacalne dla jednostki?

— Jeżeli tych elektrośmieci będzie sporo, to na pewno stan kasy może się poprawić. Oferty są bardzo dobre. Ja nie będę tutaj mówił, ile za tonę śmieci, bo to w zależności od rodzaju tych elektrośmieci. Również zbieramy złom, bo to też jest w cenie. Patrzymy, jak niektóre jednostki z kraju, powiatu, czy sąsiedniego powiatu są bardzo mocno zaangażowane i pozyskują te elektrośmieci, czyli można się spodziewać, że zastrzyk gotówki będzie spory — mówi Julian Tomicki. | mar.

DZIEWCZYZNY ZDOMINOWAŁY GRUPĘ FINALISTÓW

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie była gospodarzem tegorocznych gminnych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Wzięło w nich udział jedenastoro uczestników z sześciu szkół działających w naszej gminie.

Tylko Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Głodnie nie miała swoich reprezentantów.

Uczestnicy musieli rozwiązać test dotyczący szeroko rozumianego pożarnictwa.

— Wszystkie dziedziny ratownictwa, sprzętowe, mundurowe, działania, do jakich jesteśmy dysponowani. To jest naprawdę turniej bardzo trudny, tym bardziej my bardzo serdecznie dziękujemy za to, że chcecie się bawić z nami, chcecie pogłębiać swoją wiedzę na temat ochrony przeciwpożarowej i mam nadzieję, że przynajmniej kilkoro z was w przyszłości zasili szeregi Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Krzymów i tak naprawdę nas kiedyś zastąpiacie — mówi Julian Tomicki, Prezes OSP w Krzymowie.

Uczestnicy zostali podzieleni na kategorie wiekowe: uczniów klas I-IV i V-VIII. Oceniała ich komisja w składzie: Julian Tomicki – przewodniczący, Marta Król-Berczyńska – sekretarz, Jakub Spych i Rafał Tomicki – członkowie i to komisja przygotowała pytania, które znalazły się w testach. Po ich sprawdzeniu okazało się, że w młodszej grupie pierwsze miejsce zajął Adam Bachman, drugie Róża Łaszcz, a trzecie Urszula Woźniak.

W grupie uczniów klas V-VIII pierwsze miejsce zajęła Zuzanna Wróbel, drugie Julia Frątczak i trzecie Patryk Kośniowski.

Jak widać, w grupie laureatów znalazły się aż cztery dziewczyny i do nich szczególnie zwrócił się Julian Tomicki, mówiąc o ich ewentualnym wstąpieniu w przyszłości w szeregi straży.

— Dzisiaj dziewczyny jeżdżą do zda-

rzeń. U mnie w jednostce też są takie, zresztą praktycznie w każdej. Dziewczyny mają odpowiedni wiek, zdrowie, przeszkolenie pożarnicze i naprawdę bardzo fajnie sobie radzą podczas działań, może nie takich typowo fizycznych, ale w wielu zdarzeniach są naprawdę niezastąpione — mówi prezes krzymowskiej jednostki.

Bycie w szeregach straży, nawet na poziomie Dziecięcych Drużyn Pożarniczych, przynosi efekty, bowiem zwycięzca eliminacji gminnych turnieju w młodszej grupie wiekowej, należący do drużyny Tygrysów w Krzymowie Adam Bachman, nie miał większych problemów z rozwiązaniem testu i przyznał, że był on dla niego łatwy.

— Adam Bachman jest członkiem drużyny z Krzymowa. To na pewno mu trochę pomogło, bo z tymi pytaniami mógł się spotkać podczas naszych zbiórek. Dlatego też pewnie troszkę wygrał. Na pewno mu to pomogło — mówi Julian Tomicki.

Zdobywcy pierwszych miejsc będą reprezentować gminę Krzymów na powiatowych eliminacjach turnieju, które zostały zaplanowane na piątnasty kwietnia w Wierzbinku. | mar.



fol. P. Markowski

**ELEKTRO
AKCJA!**
Zbieraj i wspieraj

**ZBIERAJ ELEKTROODPADY
I WSPIERAJ NASZĄ
OCHOTNICZĄ STRAŻ POŻARNA**

ZBIERAMY:

- lodówki, zamrażarki
- telefony, tablety, ładowarki
- komputery, monitory, zasilacze
- pralki, suszarki, lokówki
- roboty kuchenne, miksery, blendery
- tostery, opiekacze, czajniki
- aparaty, kamery, piloty
- zabawki i sprzęt sportowy
- podzespoły komputerowe, wtyczki, kable

oraz wiele innych sprzętów elektrycznych i elektronicznych.

Telefon: 603-089-068, 601-258-097

Zadzwoń, a my odbierzemy!

ELEKTRO RECYKLING Fundacja zaraz wracam



GMINNY DZIEŃ KOBIET PEŁEN ŚMIECHU

Krzysztof Respondek, aktor, piosenkarz i artysta kabaretowy bawił publiczność na tegorocznym Gminnym Dniu Kobiet. Został on zorganizowany dziesiątego marca w świetlicy wiejskiej w Paprotni.



fol. P. Markowski

Gospodarzami wydarzenia były wójt Danuta Mazur i Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie. W imieniu wójta, życzenia dla pań, ale i panów, ponieważ tego dnia w kalendarzu wypadł Dzień Mężczyzn, złożyła Sylwia Kaczmarczyk – Sekretarz Gminy Krzymów.

— Kochane panie. Z okazji naszego święta życzę wam przede wszystkim dużo zdrowia, bo to jest najważniejsze. Dużo miłości, radości, uśmiechu, zadowolenia z życia. Samych radosnych chwil, spełnienia marzeń i realizacji planów. I, korzystając z okazji, że dzisiaj mamy Dzień Mężczyzn,

cieszę się bardzo, że mężczyźni są tutaj, życzę wam, drodzy panowie, w sumie tego samego, a przede wszystkim dużo zdrowia, bo ono jest najważniejsze, realizacji planów i marzeń. Wszystkim państwu życzę wzajemnej dobroci, szacunku i zrozumienia. Życzę udanego wieczoru — mówiła Sylwia Kaczmarczyk.

Natomiast Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie złożył życzenia w imieniu Leszka Staszaka, Przewodniczącego Rady Gminy Krzymów.

Do kierowanych do pań ciepłych słów dołączył też Krzysztof Respondek, który

wykonując piosenkę Marka Grechuty „Dni, których nie znamy” wplótł w nią życzenia, aby panie oprócz zdrowia i radości miały tyle pieniędzy, ile minister Sasin nie jest w stanie sprzeniewierzyć.

Ale w swoim recitalu Krzysztof Respondek raczej omijał tematy polityczne. Zaprezentowany przez niego program składał się z obyczajowych monologów satyrycznych, w których czasami sięgał do kultury śląskiej. Wypowiedzi były przeplatane znanymi przebojami, jak również mniej znanymi piosenkami. Występ był częściowo interaktywny. Artysta zapraszał i całą publiczność, i wskazane osoby, do różnych form współdziałania.

Liczne salwy śmiechu i brawa były dowodem na to, że publiczność dobrze się bawiła.

— Bardzo mi się podobało. Oby tak częściej było. Odpowiada mi ten rodzaj poczucia humoru. Jestem pod wrażeniem samych tych występów, samych tych opowieści, kawalów. Bawiłam się bardzo dobrze. Lepiej nie mogło być — mówiła jedna z pań.

A skoro humor ze Śląska tak bardzo odpowiada mieszkańcom naszej gminy, to pojawił się pomysł, aby w przyszłym roku gościem podobnego wydarzenia był Krzysztof Hanke, czyli, obok Krzysztofa Respondek, druga połowa obecnego składu kabaretu RAK. | mar.



Pięknych Świąt Wielkiej Nocy,
pełnych rodzinnej bliskości i wiosennej radości
wszystkim Mieszkańcom Gminy Krzymów

życzy
Ryszard Nawrocki
Przewodniczący Rady Powiatu Konińskiego

GMINNY OŚRODEK KULTURY W BRZEŹNIE
ZAPRASZA NA SPOTKANIE Z AKTOREM

GOK
BRZEŹNO

Andrzejem
BEYĄ-ZABORSKIM

u **Pana Boga**
... na dywaniku

PONIEDZIAŁEK
17 KWIETNIA 2023, GODZ. 19:00
SALA WIDOWISKOWA
GOK W BRZEŹNIE, UL. GŁÓWNA 70A

WSTĘP WOLNY

KOSMICZNA MATEMATYKA DLA NAJMŁODSZYCH

Od lutego w Oddziałach Przedszkolnych w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie realizowany jest projekt grantowy „Rosnę z matematyką” II edycja. Projekt pod nazwą „Przedszkolaki ze szkoły Kopernika fascynuje matematyka” ma rozwijać zainteresowania oraz nabywanie przez dzieci umiejętności związanych z naukami ścisłymi.



Pierwszym etapem realizacji projektu była „Matematyka we Wszechświecie”. Przedszkolaki działały na figurach geometrycznych, z których powstały konstrukcje raket, ponadto dokonały „zważenia” planet w naszym Układzie Słonecznym oraz podziału ich na części pod kątem symetrii. To nie wszystko, ponieważ dodatkowo przeszły Drogę Mleczną w postaci ścieżki sensorycznej, dzięki której dotarli do „kosmicznej sali”,



w której czekało na nich wiele atrakcji. Między innymi dzieci mogły stać się



prawdziwymi astronautami, mogły zobaczyć zdjęcia planet i gwiazd oraz

obejrzeć książki związane z tematyką kosmiczną. | mar.

NAUCZYCIEL ZAWODU JEST WAŻNY W EDUKACJI MŁODEGO CZŁOWIEKA

Pięćdziesięcioro dwoje nauczycieli przedmiotów zawodowych z całej Polski zdobyło tytuł „Zawodowca Roku” 2022. Konkurs zorganizowały Ministerstwo Edukacji i Nauki w partnerstwie z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji oraz KGHM Polska Miedź. Wśród laureatów są dwie mieszkanki naszej gminy.



Jedną z nich jest dr inż. Katarzyna Hryciuk, nauczycielka w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie.

— Konkursów dla nauczycieli jest trochę, bo jest Wielkopolski Nauczyciel Roku, udało mi się zdobyć tam wyróżnienie, i jest konkurs Nauczyciel Roku ogólnopolski, więc takie konkursy są od wielu lat. Natomiast „zawodowcy”, czyli nauczyciele, którzy uczą zawodu, zawsze mają troszeczkę bardziej pod górkę. Ciężko jest nam się przebić wśród takich nauczycieli jak na przykład nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, gdzie wiadomo, że jest ich w Polsce najwięcej i też bardzo mocno ze sobą współdziałają. Więc taki konkurs, gdzie nagrodzono nauczycieli zawodu odbył się w tym roku po raz pierwszy i okazało się, że w Polsce się uczy w prawie dwustu zawodach, a w sześćdziesięciu paru dziedzinach. I w tym konkursie „zawodowców roku” było pięćdziesięciu dwóch. Pozostali byli wyróżnieni. O tym to świadczy, że w pięćdziesięciu dwóch dziedzinach zostali nagrodzeni nauczyciele uczący różnych zawodów. Bo każdy z nas uczy w tak wąskiej tematyce, że ciężko jest nas porównać. I to jest ważny moment w życiu zawodowym nauczycieli zawodu, ponieważ zaczęto nas doceniać, zaczęto zauważać też naszą pracę i zaczęto zauważać, że zawód jest istotny, i nauczyciel zawodu jest ważny w edukacji młodego czło-

wieka — mówi Katarzyna Hryciuk.

Nagrodę otrzymała w kategorii Gastronomia i kelnerstwo. W ten sposób zostało docenione to, co od ponad siedemnastu lat robi dla edukacji w kierunku gastronomicznym. Katarzyna Hryciuk podkreśla, że we wszystkim, co robi ma wsparcie dyrekcji szkoły, która też nominuje ją do różnych nagród, ale...

— ...tym razem zwróciła się branża do dyrekcji, żebym została nominowana w tym konkursie, ponieważ widzą moje działania na rzecz gastronomii i edukacji tej gastronomicznej — tłumaczy.

Każdy nominowany do nagrody nauczyciel musiał wypełnić ankietę, w której odpowiadali na takie same zestawy pytań. Między innymi dotyczące współpracy ze środowiskiem lokalnym, innowacji, własnego rozwoju, współpracy z pracodawcami. Katarzyna Hryciuk jest w naszej gminie znana z tego, że bardzo często angażuje się w wydarzenia organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie i współpracuje z Kołami Gospodyń Wiejskich działającymi w naszej gminie, co też zostało wpisane do ankiety.

Laureatka nagrody „Zawodowiec Roku” 2022 w kategorii Gastronomia i kelnerstwo mówi o renesansie zawodu kucharza i zmianach w postrzeganiu osób wykonujących tę profesję.

— W ciągu ostatnich kilku lat widać wyraźne zainteresowanie. Oczywiście jest to też troszeczkę pokłosie programów kulinarnych, które teraz trochę wyhamowały, ale przez te programy kulinarne zmienił się wizerunek kucharza. Także cukiernika i kelnera. I dzisiaj w świadomości młodych ludzi jest to mądry człowiek, bardzo często wykształcony człowiek, przede wszystkim taki, który bywa, który udziela wywiadów bardzo często, jest pokazywany gdzieś, czy mówi się o tym, że w restauracji jest najważniejszy. Jak jest hotel, to też prosi się czasami szefa kuchni, więc

zaczęto zauważać, że to jest ważny zawód i troszeczkę elitarny, jak się jest gdzieś na topie. Więc młodzież zaczęła przychodzić i do technikum gastronomicznego, i do branżowej szkoły tam, gdzie uczymy w zawodzie kucharz, no i my w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie w tym roku mamy aż trzy pierwsze klasy — mówi Katarzyna Hryciuk.

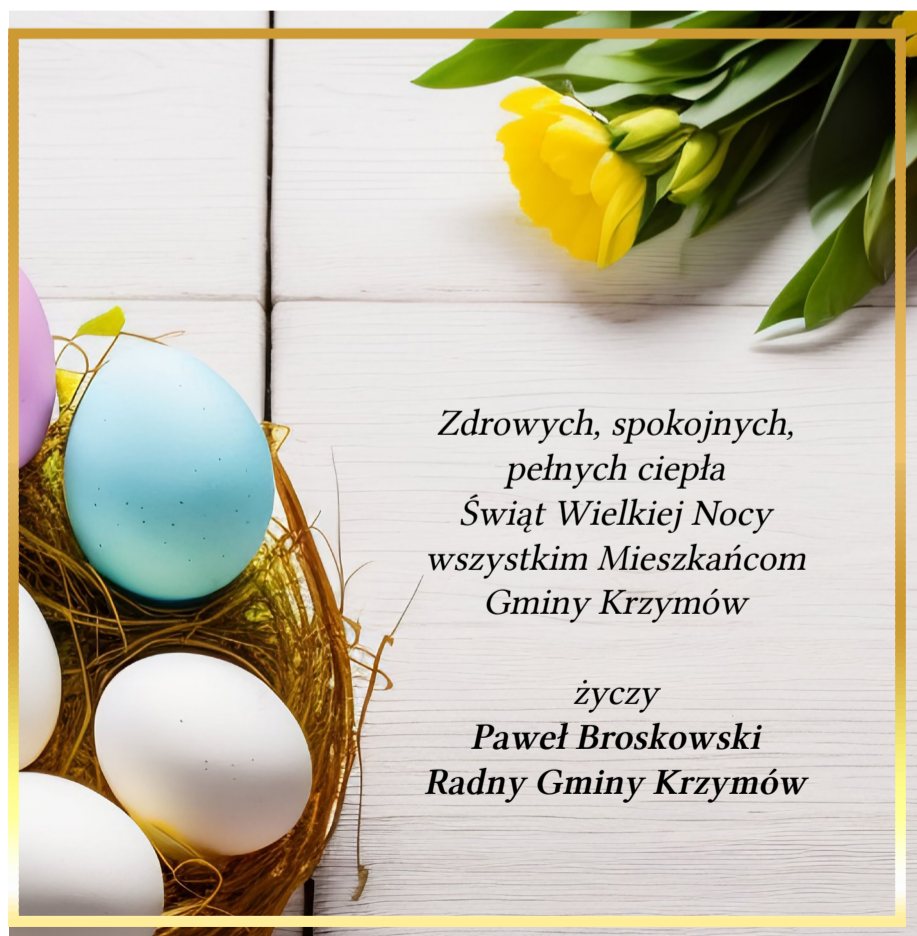
Nauczycielka śledzi losy swoich absolwentów i wie, że ci, którzy już w szkole byli mocno zaangażowani, robią to dalej. Niedawno dwóch uczniów, już kilka lat po szkole, prowadziło w szkole warsztaty bar-

mańskie. Byli uczniowie Katarzyny Hryciuk przyjeżdżają też do dawnej szkoły na warsztaty kulinarne, na których są jurorami.

— Śledzę ich losy i jesteśmy cały czas w kontakcie — mówi.

Drugą laureatką nagrody „Zawodowiec Roku” 2022 mieszkającą w naszej gminie jest Dorota Wrzesińska, nauczycielka w Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych im. Stanisława Staszica w Koninie. Nagrodę otrzymała w kategorii Ekonomia i rachunkowość.

Uroczysta gala, na której zostały wręczone nagrody, została zorganizowana czternaście marca w Warszawie. | mar.



Zdrowych, spokojnych,
pełnych ciepła
Świąt Wielkiej Nocy
wszystkim Mieszkańcom
Gminy Krzymów

życzy
Paweł Broskowski
Radny Gminy Krzymów

REMONT SZATNI, PRZYGOTOWANIA OBOZU I PIERWSZE LIGOWE MECZE

Marzec był dynamicznym miesiącem w Ludowo-Młodzieżowym Klubie Sportowym Czarni Brzeźno. Dużo się działo, i to nie tylko w sferze sportowej.



LMKS "CZARNI" BRZEŹNO

Podczas wypełniania formularza PIT wpisz KRS: 0000270261 oraz poniższy cel szczegółowy: LMKS CZARNI BRZEŹNO 12849



REMONT SZATNI

— Ostatnio zaszły u nas małe, a zarazem wielkie zmiany. Dzięki ciężkiej pracy zarządu LMKS oraz osób, które ten klub mają w sercu, udało się we własnym zakresie zorganizować fundusze oraz przeprowadzić remont naszej szatni - gospodarzy. Wielki szacunek oraz słowa uznania należą się każdemu, kto w wolnej chwili poświęcił czas i pomógł w trakcie remontu, a także osobom, bez których takie przedsięwzięcie byłoby niemożliwe. Osób zaangażowanych było bardzo wiele i wszystkim należą się ogromne podziękowania: radnemu gminy i sołtysowi Szczepidła Januszowi Morawskiemu, Rafałowi Szkudelskiemu, Sebastianowi Łukasikowi, Firmie Bricomarche Słupca, Urzędowi Gminy w Krzymowie, drukarni GABRO oraz wszystkim, którzy dołożyli cegiełkę do tak cennej inicjatywy. Jeszcze raz dziękujemy — mówi Damian Cebulski, Prezes LMKS Czarni Brzeźno.

OBÓZ

W tym roku klub również zorganizuje obóz sportowy dla swoich młodych zawodników.

Obóz odbędzie się w terminie od 23 do 29 lipca w Nieborowie. Weźmie w nim udział około czterdziestu młodych piłkarzy. Zarząd klubu dziękuje wszystkim zaangażowanym w organizację obozu.

TURNIEJ TRÓJEK SIATKARSKICH Z CZARNYMI BRZEŹNO

Osiemnastego marca Czarni Brzeźno byli organizatorem Turnieju Trójek Siatkarskich dla Dziewcząt i Chłopców. W kategorii dziewcząt udział wzięły cztery drużyny, a w kategorii chłopców siedem zespołów. Miejscem zmagania sportowych była sala gimnastyczna szkoły podstawowej w Brzeźnie. Klub LMKS na podsumowaniu turnieju reprezentował wiceprezes Karol Kotwas, wręczając uczestnikom dyplomy i puchary. Nie jest to ostatnia inicjatywa klubu dla dzieci i młodzieży szkolnej. Niebawem zostanie zrealizowany kolejny pomysł.

KTO ZAGRA WIOSNĄ?

W rundzie wiosennej Czarnych Brzeźno będą reprezentować następujące drużyny: Żaki, Orliki, Młodzik Młodszy, Trampkarz Młodszy, Seniorzy w B Klasie i Seniorzy w A Klasie.



ŻAKI

Na dobre rozkręciły się już treningi najmłodszej klubowej grupy.

— Dzielnie trenujemy w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Brzeźnie dwa razy w tygodniu. Już nie możemy się doczekać, kiedy spotkamy się na zielonym boisku — mówi Artur Młodziniak, trener Żaków.

ORLIKI

Pod koniec lutego rozegrali kolejną grę kontrolną w ramach przygotowań do ligi. Rywalem była drużyna LPFA Konin. Mecz był rozegrany na hali sportowej III LO w Koninie w czasie dziewięćdziesięciu minut podzielonych na kilka tercji. Nasi zawodnicy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, świetnie bronili oraz atakowali, oddając dużo strzałów na bramkę przeciwnika.

Natomiast szesnastego marca drużyna Orlika rozegrała na własnym boisku kolejny mecz kontrolny z kolegami z Warty Rumin. Sparing dał kolejne doświadczenie boiskowe, które pokazało wiele dobrych akcji, podań oraz strzałów na bramkę przeciwnika. Mecz był pod pełną kontrolą naszej drużyny.

INAUGURACYJNE MECZE DRUŻYNY ORLIKA

Dwudziestego szóstego marca drużyna rozpoczęła kolejne zmagania wiosenne w lidze turniejowej, spotykając się na boisku z drużynami Tura Turek, Teleszyny Przykona i Akademii Piłkarskiej Reissa Warta Krzymów.

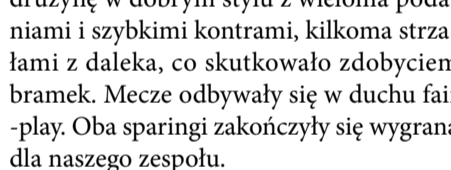
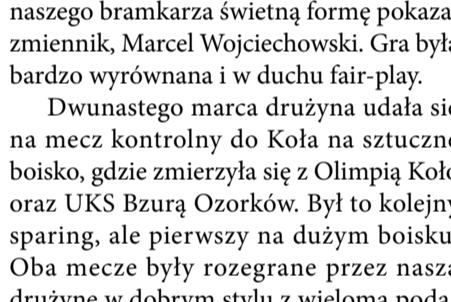
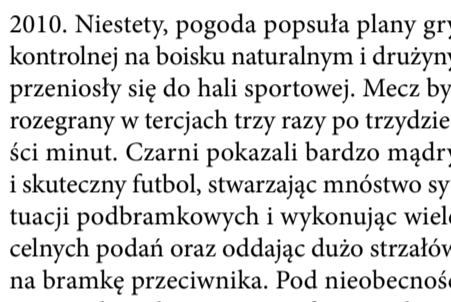
Turniej był rozegrany w formie każdy z każdym z czasem gry dwudziestu minut.

Nasza drużyna zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. Grała bardzo uważnie w obronie i straciła tylko jedną bramkę. Dodatkowo świetnie atakowała, co dało jej dwanaście strzelonych bramek.

— Bardzo udany występ naszych młodych piłkarzy. Dziękujemy rodzicom za doping i dowieszenie zawodników na turniej, a drużynom przeciwnym za świetny turniej i grę. Za nami kolejne doświadczenie na boisku i cieszy fakt, że wszystkie mecze rozstrzygamy na swoją korzyść — mówi Mateusz Borowski, trener drużyny.

MŁODZIK MŁODSZY

Czwartego marca drużyna Młodzika Młodszy wybrała się na grę kontrolną do kolegów z LPFA Władysławów rocznik



2010. Niestety, pogoda popsowała plany gry kontrolnej na boisku naturalnym i drużyny przeniosły się do hali sportowej. Mecz był rozegrany w tercjach trzy razy po trzydzieści minut. Czarni pokazali bardzo mądry i skuteczny futbol, stwarzając mnóstwo sytuacji podbramkowych i wykonując wiele celnych podań oraz oddając dużo strzałów na bramkę przeciwnika. Pod nieobecność naszego bramkarza świetną formę pokazał zmiennik, Marcel Wojciechowski. Gra była bardzo wyrównana i w duchu fair-play.

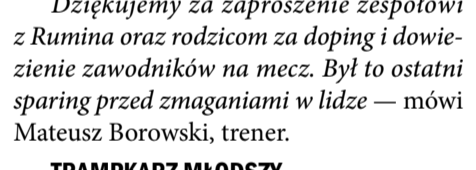
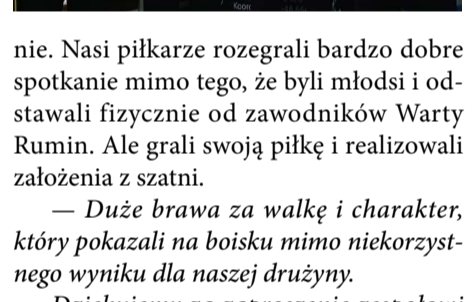
Dwunastego marca drużyna udała się na mecz kontrolny do Koła na sztuczne boisko, gdzie zmierzyła się z Olimpią Koło oraz UKS Bzurą Ozorków. Był to kolejny sparing, ale pierwszy na dużym boisku. Oba mecze były rozegrane przez naszą drużynę w dobrym stylu z wieloma podaniami i szybkimi kontrami, kilkoma strzałami z daleka, co skutkowało zdobyciem bramek. Mecze odbywały się w duchu fair-play. Oba sparingi zakończyły się wygraną dla naszego zespołu.

Dziewiętnastego marca drużyna Młodzika Młodszy udała się na mecz kontrolny do kolegów z OleOle Golina. Spotkanie rozegrano na boisku trawiastym. Mecz odbył się w trzech tercjach po trzydzieści minut. Nasi zawodnicy zagrali dobre spotkanie z wieloma pojedykami w środku boiska, fajnymi podaniami i wieloma sytuacjami podbramkowymi. Gorzej było z celnością i wykończeniem, ale za to świetnie w obronie.

Dwudziestego trzeciego marca drużyna Młodzik Młodszy w Brzeźnie na Orliku zagrała mecz kontrolny z koleżankami z Medyka Konin. Było to nowe doświadczenie piłkarskie, gdyż chłopcy jeszcze nigdy nie grali z drużyną żeńska. Mecz był bardzo zacięty w środku pola, dziewczyny okazały się bardzo godnym rywalem do gry w piłkę. Wiele sytuacji miały obie drużyny, ale dobra dyspozycja obu bramkarzy zatrzymywała zawodników i zawodniczki. Pojedynek obu drużyn zakończył się remisem z lekką przewagą dziewczyn w pewnych momentach gry.

Kolejny sparing został rozegrany dwudziestego szóstego marca, tym razem z Trampkarzem z Warty Rumin.

Sparing był rozegrany w trzech tercjach po trzydzieści minut na boisku w Rumi-



nie. Nasi piłkarze rozegrali bardzo dobre spotkanie mimo tego, że byli młodszy i odstawali fizycznie od zawodników Warty Rumin. Ale grali swoją piłkę i realizowali założenia z szatni.

— Duże brawa za walkę i charakter, który pokazali na boisku mimo niekorzystnego wyniku dla naszej drużyny. Dziękujemy za zaproszenie zespołowi z Rumina oraz rodzicom za doping i dowieszenie zawodników na mecz. Był to ostatni sparing przed zmaganiem w lidze — mówi Mateusz Borowski, trener.

TRAMPKARZ MŁODSZY

Drugiego marca drużyna Trampkarzy rozegrała kolejny mecz kontrolny. Tym razem udała się do Koła, aby zmierzyć się z drużyną Olimpii z rocznika 2010. Całe spotkanie toczyło się pod dyktando naszych zawodników i zakończyło wysoką wygraną 7:0.

Trzeciego marca nasi młodzi zawodnicy rozegrali kolejne spotkanie sparingowe na boisku Orlik w Brzeźnie. Zmierzyli się z drużyną Lech Football Academy Władysławów. Po czwartkowym zwycięstwie nad Olimpią Koło, tym razem musieli uznać wyższość dobrze grającej drużyny gości, która zwyciężyła w tym meczu 12:3. Była to jednak kolejna okazja do zdobywania piłkarskiego doświadczenia z silnym przeciwnikiem.

Dwunastego marca kolejne spotkanie kontrolne w Gnieźnie z tamtejszym Mieszkiem. Spotkanie było emocjonujące gdyż padło w nim aż dwanaście bramek. Ostatecznie to drużyna gospodarzy okazała się lepsza o dwie bramki. Mieszko Gniezno 2010 - Czarni Brzeźno 7:5.

Dwudziestego piątego marca drużyna Trampkarza Młodszy zadebiutowała w rozgrywkach I Ligi Okręgowej. Do Brzeźna przyjechał spadkowiec z ligi wojewódzkiej, Mieszko Gniezno. Począ-

tek meczu był dość wyrównany, niestety z każdą minutą rosła przewaga gości, którzy w pierwszej połowie strzelili nam trzy bramki (wszystkie po stałych fragmentach gry). W drugiej połowie goście zdobyli kolejne trzy bramki. My odpowiedzieliśmy jednym trafieniem. Po faulu na Damianie Paulińskim, rzut karny wykorzystał Bartosz Karczewski. Dla naszej drużyny to nowe doświadczenie rywalizowania na wyższym szczeblu rozgrywkowym. Pierwszy mecz pokazał, że czeka nas trudna run-da i o każdy punkt trzeba będzie walczyć z pełnym zaangażowaniem.

Na indywidualne wyróżnienie zasłużyli Kacper Czaja i Kacper Sucharski. Dzięki ich grze nie przegraliśmy tego meczu wyżej. Czarni Brzeźno - Mieszko Gniezno 1:6.

SENIORZY B KLASA

W ramach przygotowań do sezonu 2022/23 rozgrywek rundy wiosennej Klasy B, drużyna LMKS Czarni Brzeźno trenowała dwa razy w tygodniu oraz rozegrała cztery mecze kontrolne: ze Spartą Konin 2:7, z Tulisją II Tuliszków 2:2, z CKS II Zbiersk 2:1 i z Dragonem Dzierżb 2:3.

SENIORZY A KLASA. NOWE TWARZE

Trzech nowych graczy wstąpiło w szeregi drużyny.

Na zasadzie czasowego wypożyczenia z Polonii Golina dołączył Kamil Lewandowski, który do swojego piłkarskiego CV może wpisać pobyt w Górniku Konin na poziomie III ligi. Popularny Lewy był bardzo ważnym ogniwem Polonii Golina. Odbudować się sportowo będzie próbował ma boiskach A Klasy i możliwe, że będzie kluczową postacią tych rozgrywek.

Na zasadzie transferu definitywnego z Górnika Konin przyszedł do Brzeźna Kacper Staszak. To młody zawodnik, rocznik 2005, który przeszedł wszystkie szczeble szkolenia na pozycji bramkarza. Kacper będzie zbierał doświadczenie w piłce seniorskiej, pokazał się już z dobrej strony podczas meczów kontrolnych i wiadomo, że warto na niego stawiać.

Jako wolny zawodnik dołączył też Bartłomiej Owsiniński. Jest on zawodnikiem, który wcześniej nie miał doświadczenia z piłką jedenastoosobową, jednak jego predyspozycje, zdolności motoryczne jak i cechy charakteru w bardzo szybki sposób pozwoliły zaadaptować się w piłce na dużym boisku.

PIERWSZE WIOSENNE TRZY PUNKTY

W XIV kolejce A-Klasy seniorom przyszło się mierzyć na własnym boisku z drużyną Piasta Grodziec. Przeciwnik to sąsiad z tabeli, więc od początku było wiadomo, że mecz nie będzie należał do łatwych i ładnych. W pierwszym składzie pojawił się Kamil Lewandowski, a na ławce rezerwowych bramkarz Kacper Staszak, Jakub Szkudelski oraz Bartosz Owsiniński. Gra od początku spotkania toczyła się w środkowej strefie boiska, gospodarzom ciężko było skonstruować akcje od własnej bramki, natomiast po stratach piłki narażani byli na kontry drużyny gości. Po akcji w polu karnym za faul na naszym zawodniku Czarni otrzymali jedenastkę, niestety kapitan Tomasz Olejniczak niecelnie oddał strzał.

Do przerwy było więc 0:0. Druga połowa była inna. Czarni Brzeźno dokładniej budowali akcje, ale bramkę zdobył po stałym fragmencie gry dopiero w pięćdziesiątej trzeciej minucie Kamil Lewandowski. Później składna akcja w siedemdziesiątej pierwszej minucie za sprawą dobrze dysponowanego Mateusza Borowskiego dała podwyższenie wyniku na 2:0. Goście złapali kontakt po rzucie karnym podkątowanym za zagranie piłki ręką przez naszego obrońcę. Jak by tego było mało, w siedemdziesiątej ósmej minucie Piast doprowadził do wyrównania. Po jednej z akcji dośrodkowanie zamknął zawodnik gości, kierując piłkę głową do bramki. Gospodarze próbowali rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, nękając bramkarza gości strzałami nawet z bardzo bliskiej odległości. Wreszcie Tomasz Olejniczak po stałym fragmencie gry zdobył zwycięską bramkę, kończąc spotka-

nie wygraną Czarnych Brzeźno 3:2.

— Zwracamy się do państwa z prośbą o przekazanie swojego 1,5% podatku na rzecz klubu LMKS Czarni Brzeźno. Aby to zrobić wystarczy podczas wypełniania formularza PIT wpisać: KRS: 0000270261 oraz podać cel szczegółowy LMKS Czarni

Brzeźno 12849. Wszystkim, którzy prześlą swój 1,5% podatku, dziękujemy.

Pozyskane środki przeznaczamy na cele statutowe klubu, między innymi na zakup sprzętu sportowego, z którego korzystają wszyscy nasi zawodnicy — mówi Damian Cebulski, prezes klubu. | mar.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPU POZWOLENIA NA SEZON 2023 W NASZYM KOLE:

Składki przyjmujemy w każdą środę w godz. 16:00 - 18:00 w budynku GOK w Brzeźnie, ul. Główna 70A (wejście od strony stadionu).

SKŁADKI 2023

Składka członkowska normalna - 150 zł

Wody PZW nizinne - 160 zł

Razem 310 zł

Składka członkowska ulgowa - 38 zł

Wody PZW nizinne ulgowe - 100 zł

Razem 138 zł – uczniowie i studenci do 24 roku życia

Składka członkowska - 150 zł

Wody PZW nizinne ulgowe - 100 zł

Razem 250 zł – mężczyźni po 65 roku życia

i kobiety po 60 roku życia

Składka członkowska uczestnika (do 16 lat) – 38 zł

Wody PZW nizinne - 40 zł

Razem 78 zł

Wpisowe - 30 zł

Legitymacja – 10 zł

Do korzystania z ulg uprawnieni są również członkowie odznaczeni odznaką złotą z wieńcami, złotą i srebrną odznaką PZW

Skarbnik – Grzegorz Rosiejewski – tel. 723 141 546

PRZYGOTOWANI DO ROZGRYWEK Z MYŚLĄ O AWANSIE

Warta Krzymów rozpoczęła treningi przed rundą wiosenną. Celem drużyny jest awans do A Klasy. Treningi odbywają się na własnym, bocznym boisku. Po zimowej przerwie zespół pracuje nad odbudową sprawności fizycznej.



Dołączyli też młodzi szkoleniowcy: Szymon Jesiołowski i Mikołaj Rosiak. Drużyny młodzieżowe trenują w sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Krzymowie.

Boisko boczne zostało wyposażone w nowe bramki piłkarskie zakupione z dotacji z Programu Rządowego.

Cały czas prowadzone są nabory nowych i młodych zawodników z roczników 2011-2012, 2013-2014 oraz Żaka 2015.

PODSUMOWANIE OKRESU PRZYGOTAWCZEGO SENIORA

Po zimowej przerwie na ligowe boiska wracają zawodnicy seniorskiej drużyny.

— Myślmy że zespół został dobrze przygotowany do pierwszego meczu li-

gowego, który zostanie rozegrany pierwszego kwietnia w Krzymowie z Łuczynem. Podczas okresu przygotowawczego seniorzy prowadzeni przez Grzegorza Dębowskiego rozegrali osiem spotkań kontrolnych. Większość na boisku ze sztuczną murawą w Kole. W sparingach pięciokrotnie odnieśli zwycięstwa i trzy razy ponieśli porażki. Bilans bramkowy po ośmiu spotkaniach to trzydzieści cztery strzelone i trzydzieści jeden straconych. Zdobyte bramki złożyły się na następujących strzelców: jedenaście - Wiktor Augustyniak, pięć - Eliaż Walaszczyk, cztery - Artur Wiśniewski, trzy - Paweł Karczewski, dwie - Jonasz Szilistowski, Michał Skokalski, Tomasz Tomicki i Mar-

cin Szczepankiewicz, jedną - Krystian Wiśniewski, Stefan Łysiak i zawodnik testowany.

Tak prezentują się wyniki:

Warta Krzymów - Sparta Konin (Junior) 5:9, Warta Krzymów - Tur Turek 2:6, Warta Krzymów - Tulisja Tuliszków 5:4, Warta Krzymów - Teleszyna Przykona 4:3, Warta Krzymów - Sokół Kleczew (Junior) 2:5, Warta Krzymów - Osiek Wielki 3:0, Warta Krzymów - Mąkolno 6:1 i Warta Krzymów - Sparta Konin (Junior) 7:3. Nadal poszukujemy sponsorów do wsparcia naszych drużyn. Z góry dziękujemy i zapraszamy wszystkich do współpracy — mówi Henryk Głowacki, Prezes Gminnego Klubu Sportowego Warta Krzymów. | mar.

TURNIEJOWE SUKCESY SZACHISTÓW Z BRZEŻNA

Ponad stu pięćdziesięciu szachistów zagrało w drugim Ślesieńskim Turnieju Klasyfikacyjnym. Wśród nich byli zawodnicy Klubu Szachowego GOK Dwie Wieże Brzeźno. Dwoje z nich w swoich kategoriach stanęło na podium.



fol. R. Majdecki

Po raz kolejny Ślesin stał się areną największej imprezy szachowej naszego regionu. Turniej, tak jak w roku poprzednim, rozegrany został w podobnej formule, czyli szachiści mogli próbować swoich sił w czterech grupach rankingowych.

Głównym celem imprezy było umożliwienie zdobycia wyższych kategorii szachowych. W sumie we wszystkich grupach aż trzydziścioro sześciu szachistów podniosło swoje kategorie.

W turnieju zagraли szachiści z takich klubów jak: KS Royal Chess Bydgoszcz, Polonia Środa Wlkp., KSz Wieża Śmigiel, KTS Kalisz, KSz LECH-WSUS Poznań, AZS Poznań, TS-R Hetman Konin, UKS Smecz Konin, LKS Chrobry Gniezno, UKS Wrzesińska Akademia Szachowa, KS 1920 Mosina, UMKS na Pięterku Poznań, MKS przy MDK Trzcianka, KS GOK Dwie Wie-

że Brzeźno, UKS Goniec Kostrzyn Wlkp., GOK Hetman Wierzbinek, JKSh-W Jarocin, UKS Kościelec, M-GOK GAMBIT Ślesin oraz duża grupa szachistów niezrzeszonych.

W turnieju z Klubu Szachowego GOK Dwie Wieże Brzeźno w grupie B zagrał Mikołaj Jaroszewski, uzyskując bardzo dobry wynik pięciu z siedmiu punktów. Mikołaj zajął bardzo wysokie, piąte miejsce, na dwudziestu czterech zawodników i tylko pół punktu zabrakło mu do uzyskania normy na II kategorię.

W grupie C klub miał trzech reprezentantów. Najlepiej zaprezentował się Jakub Bryl, zajmując trzecie miejsce i wyrabiając sobie normę na III kategorię szachową. W tej grupie zagrałi jeszcze Dawid Witkowski (piętnaste miejsce, trzy i pół punktu) oraz Hubert Majda, który bardzo

dobrze wszedł w turniej, niestety zdrowie nie pozwoliło mu kontynuować gry i ostatecznie zakończył zawody na dwudziestym piątym miejscu z dorobkiem dwóch i pół punktu.

Natomiast w grupie D zagrało aż jedenaścioro szachistów z Brzeźna. Najlepiej wypadła Zofia Klimczak, zdobywając drugie miejsce w kategorii kobiet.

W tej grupie zagrałi jeszcze Gracjan Pomostowski, Cyprian Urbański, Patryk Kośniowski, Michał Klimczak (norma na V kategorię), Zofia Ziółkowska (norma na V kategorię), Izabela Ignaczak, Michał Witkowski, Mateusz Majda, Helena Ziółkowska, Zuzanna Przybylska.

Organizatorem turnieju był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ślesinie oraz Klub M-GOK Gambit Ślesin. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwał skład

sędziowski: sędzia główny Robert Majdecki i sędziowie rondowi: Nikola Majdecka, Łukasz Michno i Sebastian Przerwa.

Turniej był rozgrywany jedenastego i dwunastego marca.

Tymczasem jedenastego marca w Domu Kultury Na Pięterku w Poznaniu odbył się turniej szachowy Pierwszy Krok. Zagrało w nim sześćdziesięcioro czworo zawodników, a wśród nich bracia Bogaccy reprezentujący KS GOK Dwie Wieże Brzeźno.

Turniej został rozegrany na dystansie siedmiu rund tempem piętnastu minut na zawodnika. Starszy z braci, Michał, z siedmiu partii oddał tylko jeden punkt, co dało mu drugie miejsce. Natomiast młodszy Adam, rocznik 2016, też zagrał bardzo dobrze i z dorobkiem czterech punktów zajął dwudzieste drugie miejsce. | mar.

NAJLEPSI W HALÓWCE

Reprezentacja gminy Krzymów okazała się najlepsza na Mistrzostwach Nauczycieli Powiatu Konińskiego w Halowej Piłce Nożnej.

W naszej drużynie było ośmiu nauczycieli. Były to osoby pracujące czynnie w zawodzie na terenie naszej gminy lub mające uprawnienia pedagogiczne, a niekoniecznie pracują w zawodzie, lecz są mieszkańcami gminy Krzymów.

W mistrzostwach wystartowały cztery reprezentacje. Oprócz naszej były to drużyny z gmin Ślesin, Rychwał oraz Golina.

— Poszło nam bardzo dobrze. Turniej był rozgrywany systemem „każdy z każdym”. Zagrałiśmy trzy mecze, w których wygraliśmy 2:0 z Goliną, zremisowaliśmy 1:1 ze Ślesinem i wygraliśmy 3:1 z gminą Rychwał, co dało nam pierwsze miejsce, puchar i dyplom dla najlepszej gminy w powiecie konińskim — mówi Sławomir Furmański, jeden z zawodników naszej drużyny.

Pełny skład prezentował się następująco: Dariusz Urbański w bramce, a w polu Sławomir Furmański, Karol



Grabarek, Paweł Nowak, Marek Wojciechowski, Przemysław Wełnicki i Rafał

Szkudelski. Funkcję trenera pełnił Zbigniew Biernacki.



fol. archiwum

Mistrzostwa zostały rozegrane siedemnastego marca w Golinie. | mar.



JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno